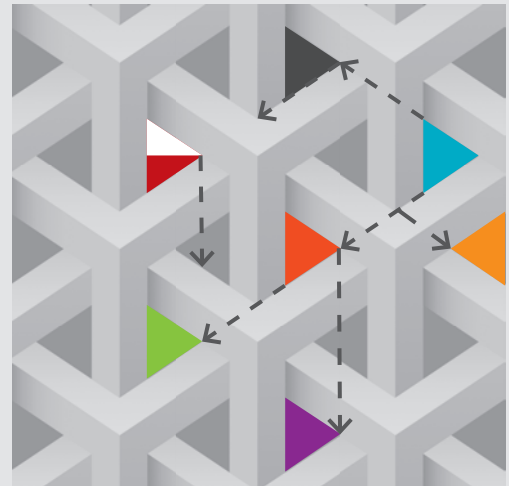


# Polska współpraca rozwojowa **nowe wymiary**



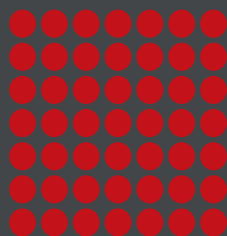
PERSPEKTYWY  
DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH  
SAMORZĄDÓW I FIRM

**Jak budować system polskiej  
współpracy rozwojowej?**

● ● **Dyskutują m.in.** • Jacek Adamski • Paweł Bagiński • Eugeniusz Berezowiec • Małgorzata Bonikowska • Jerzy Buzek  
Anna Maria Dynner • Ryszard Grobelny • Grzegorz Gruca • Filip Kaczmarek • Kacper Kosowicz • Monika Matus  
● ● Jacek Michałowski • Krzysztof Olenzki • Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz • Elżbieta Polak • Jerzy Pomianowski  
Maciej Popowski • Paweł Samecki • Krzysztof Stanowski • Jarosław Szczepankiewicz • Marek Woźniak • Robert Zduńczyk



## WSCHÓD I AZJA



Pomoc rozwojowa oferowana przez Polskę krajowi-biorcy powinna być dopasowana do jego potrzeb.

Na Białorusi np. od lat priorytetem pozostaje wspieranie społeczeństwa obywatelskiego. W innych państwach, takich jak Ukraina, Mołdawia, Gruzja czy Afganistan, komponent rozwojowy ma duże znaczenie – choćby wyposażenie szkoły może być inspiracją do podejmowania działań obywatelskich.

Na zdjęciu: Afganistan, 2011. Szkolenie z nauki czytania, pisania i matematyki oraz krawiectwa dla mieszkańców dystryktu Gelan finansowane z programu polskiej współpracy rozwojowej. Celem projektu było zmniejszenie zjawiska analfabetyzmu w dystrykcie Gelan (nauka czytania, pisania i matematyki dla 200 osób) oraz aktywizacja zawodowa mężczyzn (przeszkolenie 20 mężczyzn w wieku 12–35 lat zakładające, że jego uczestnicy jeszcze w ramach kursu uszyją i sprzedadzą określoną liczbę ubrań. Maszyny do szycia otrzymają na własność). Zdjęcie wykonano 26 lipca 2011 r.

# **Polska** współpraca rozwojowa kwestie do debaty

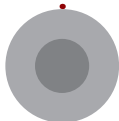
Zmiana statusu z biorcy na dawcę pomocy międzynarodowej to zmiana podejścia do obecności Polski za granicą. Rosną nasze aspiracje, ale i od Polski wymaga się więcej. Po ośmiu latach od wejścia do Unii Europejskiej i osvajania się z nową rolą powinna nastąpić profesjonalizacja aktywności podejmowanych w tym obszarze przez państwo polskie.

**Jeśli Polska chce być ważnym państwem członkowskim UE, z którym liczą się inni gracze, musi wypracować spójny system działań międzynarodowych, uwzględniający m.in. konieczność strategicznego, długofalowego podejścia do pomocy rozwojowej.**

Proces budowania systemu trwa. W 2012 r. rozpoczęła się realizacja pierwszego wieloletniego programu współpracy rozwojowej. Jednym z największych wyzwań jest zerwanie z tradycją podziałów sektorowych na rzecz międzysektorowej współpracy podmiotów różnego typu: instytucji centralnych, placówek dyplomatycznych, samorządu, firm i organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Budowaniu takiej kooperacji będzie sprzyjać szukanie zbieżności interesów wszystkich stron, a zwłaszcza administracji i biznesu, a także niwelowanie stereotypów i uprzedzeń. Dodatkowym ułatwieniem byłaby zmiana języka pojęć, który nadal skutecznie odgradza wąskie środowisko osób zaangażowanych w tematykę pomocy rozwojowej od „reszty świata”.

**Wynika z tego najważniejsza rekomendacja: określanie priorytetów polskiej współpracy rozwojowej, interesów gospodarczych państwa oraz strefy naszych wpływów kulturowo-społecznych powinno odbywać się w wyniku dialogu wszystkich środowisk prowadzących działalność zagraniczną.**

Do takiej debaty ma zachęcić niniejsza publikacja. Intensywne zaangażowanie partnerów społecznych rządu we współpracę rozwojową miałyby bardzo pozytywny wpływ na skuteczność działań podejmowanych przez Polskę w krajach Partnerstwa Wschodniego, Azji Środkowej czy Afryki Subsaharyjskiej. Zwiększyłoby także skalę oddziaływania Polski na arenie międzynarodowej, nie tylko w krajach tą pomocą objętych.



# SPIS TREŚCI

## Punkt widzenia MSZ

- 4 **POLSKI POMYSŁ  
NA POMOC ROZWOJOWĄ**  
Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, podsekretarz stanu w MSZ
- 7 **AGENDA DEMOKRATYZACYJNA  
W POLSKIEJ WSPÓŁPRACY ROZWOJOWEJ**  
Jerzy Pomianowski, podsekretarz stanu w MSZ

## Perspektywa ekspertów

- 10 **POMOC I WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA:  
EWOLUCJA, TENDENCJE, WYZWANIA**  
Paweł Bagiński, Global Development Research Group
- 14 **BENEFICJENCI POLSKIEJ POMOCY ROZWOJOWEJ W 2011 R.**  
Mapa
- 16 **POLSKA POMOC ROZWOJOWA NA WSCHODZIE**  
Anna Maria Dynier, analityk w Polskim Instytucie  
Spraw Międzynarodowych, oraz zespół THINKTANK
- 22 **WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA  
A POLSKIE DOŚWIADCZENIA TRANSFORMACYJNE**  
Paweł Samecki, Narodowy Bank Polski
- 26 **MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ DLA ROZWOJU**  
Krzysztof Stanowski, prezes Polskiej Fundacji  
Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak”
- 28 **AFRYKA – INWESTUJMY W LUDZI**  
Robert Zduńczyk, prezes Fundacji Ekonomicznej  
Polska – Afryka Wschodnia
- 30 **SAMORZĄDY W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ**  
Ryszard Grobelny, prezydent Poznania
- 32 **WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA  
– NOWE PERSPEKTYWY**  
Wnioski z V Forum Polskiej Współpracy Rozwojowej
- 36 **WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA A BIZNES  
– POTRZEBA ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH**  
Kacper Kosowicz, THINKTANK
- 38 **POLSKA WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA  
– POTRZEBA SZERSZEJ DEBATY**  
Małgorzata Bonikowska, THINKTANK

Wydawcą raportu jest ośrodek analityczny THINKTANK. Nasza misja to dostarczanie polskim liderom administracji publicznej i biznesu inspiracji oraz narzędzi do podejmowania lepszych decyzji.

Tworzymy platformę publicznej debaty o sprawach istotnych dla państwa i obywateli. Pomagamy podnosić poziom kapitału społecznego, a także efektywność działania firm i instytucji.

[www.mttp.pl](http://www.mttp.pl)

## THINKTANK

ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa  
tel. 22 628 20 04, 22 628 04 10, faks 22 628 04 12  
**e-mail: [biuro@mttp.pl](mailto:biuro@mttp.pl)**  
Zarząd: **Paweł Rabiej** (prezes)  
**dr Małgorzata Bonikowska** (członek zarządu)  
**Paweł Kaczanowski** (członek zarządu)

Teksty: **dr Małgorzata Bonikowska**  
**Kacper Kosowicz**  
Dyrektor projektów: **Michał Smagowicz**  
Koordynator wydawnictw: **Anna Chyckowska**  
Dyrektor artystyczny publikacji:  
**Katarzyna Zbytniewska**  
Grafik: **Monika Chylińska**

Zakup prenumeraty magazynu THINKTANK i publikacji  
**Justyna Budzyńska-Wasiak**, [jbudzynska@mttp.pl](mailto:jbudzynska@mttp.pl)  
tel. 22 628 20 04, tel. kom. 608 593 632

THINKTANK Sp. z o.o.  
KRS 0000325641, NIP 701-01-83-649  
REGON 141839360

Nakład: 1000 egzemplarzy  
ISBN: 978-83-63460-13-6

**Druk na zlecenie Biura Archiwum  
i Zarządzania Informacją MSZ:**  
**P.P.H. ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Sp. J.**  
Al. Piastów 42, 71-062 Szczecin

**Publikacja finansowana ze środków MSZ**

Punkt widzenia MSZ

## **OD BIORCY DO DONATORA**

Wizja systemu polskiej  
współpracy rozwojowej

# POLSKI POMYSŁ NA POMOC

4

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ

**Dobrze zaprojektowana i realizowana pomoc rozwojowa** może zapewnić konkretne korzyści nie tylko naszym partnerom, ale także nam samym.



**P**olska wchodzi do międzynarodowego systemu pomocy rozwojowej z własnym pomysłem na jej niesienie. Jako stosunkowo nowy donator (pomagamy od 2004 r.) uczymy się wciąż, jak skutecznie pomagać, ale zarazem wnosimy nasze doświadczenie i staramy się unikać błędów, którymi obarczona była pomoc rozwojowa innych państw na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Nie mamy także obciążeń kolonialnych. Nie pomagamy z powodu wyrzutów sumienia, że nasz rozwój odbył się kosztem innych, którym teraz należy się rekompensata.

### ❖❖ JAK POMAGAĆ

Polski pomysł na pomoc rozwojową składa się z kilku elementów. Przede wszystkim Polska leży w konkretnej części Europy – nasza wschodnia granica stanowi również

zewnątrzną granicę UE. Linia podziału między dawnym Związkiem Radzieckim a Unią to – z wyjątkiem państw bałtyckich – obszar największego uskoku cywilizacyjnego na naszym kontynencie, nie tylko pod względem gospodarczym, ale też sposobów rządzenia, administracji i organizacji życia społecznego.

W naszym dobrze pojętym interesie jest pomaganie w zmniejszeniu dystansu między UE a sąsiadami na Wschodzie. Równocześnie, udzielając pomocy, świadomie stawiamy na wspieranie dobrego rządzenia oraz wzmacnianie odpowiedzialności rządzących przed rządzonymi.

Dlatego duża część polskiej pomocy trafia do naszych wschodnich sąsiadów – tych bliższych, jak Ukraina czy Białoruś, ale także pozostałych członków Partnerstwa Wschodniego czy państw Azji Środkowej. Nie znaczy to oczywiście, że Polska nie jest obecna w krajach, do których tradycyjnie trafia pomoc rozwojowa, np. w Afryce.



W niektórych krajach polską aktywność można nazwać wsparciem demokratyzacji. W innych – bardziej odległych kulturowo – lepiej unikać tego terminu, ale chodzi praktycznie o to samo. Można być pewnym, że w krajach graniczących z nami na Wschodzie bez demokracji rozwój nie będzie możliwy. Zależy nam także na wzmacnianiu ich państwowości – nie tylko w sensie utrzymania suwerenności, lecz także budowy nowoczesnego, sprawnego państwa, które jest podstawą realizacji potrzeb obywateli.

## ❖❖ POLSKIE KNOW-HOW

Jedną z najważniejszych dziedzin polskiej współpracy rozwojowej staje się dzielenie doświadczeniem polskiej transformacji systemowej zarówno w aspekcie politycznym, jak i społeczno-gospodarczym.

Ponad 20 lat po rozpoczęciu przemian Polska jest postrzegana w świecie jako kraj sukcesu. Nasz sukces transformacyjny i związane z tym know-how to wymierny kapitał, który możemy oferować partnerom. Oczywiście, by był on użyteczny, warto pracować nad strategiami i konkretnymi sposobami przekazywania naszego dorobku. Polska buduje swe kompetencje w tym zakresie. W wielu dziedzinach mamy już konkretne sukcesy. Nasze Ministerstwo Rozwoju Regionalnego pomaga stworzyć strategię rozwoju regionalnego Gruzji oraz Mołdawii. Pojedyncze – początkowo – projekty zakładania niewielkich domów dziecka czy przedszkoli w Gruzji doprowadziły do gruntownych, ogólnokrajowych zmian w tych dziedzinach,

łącznie z reformą opieki nad sierotami oraz dziećmi i młodzieżą zaniedbaną środowiskowo. Kwestia demokracji lokalnej i samorządności, reformy systemu bankowo-finansowego, projektów proekologicznych, oszczędności energii czy prywatyzacji to konkretne dziedziny, w których polskie doświadczenie może być inspirujące dla partnerów z zewnątrz.

W tym kontekście warto powiedzieć wprost, że współpraca rozwojowa to nie jest działalność charytatywna, choć w odbiorze społecznym czasem można odnieść takie wrażenie. Pomoc rozwojową traktujemy jako jedno z ważniejszych narzędzi współczesnej dyplomacji.

Powinna być instrumentem realizacji interesów narodowych na równi z innymi instrumentami, którymi dysponuje każde z państw, kształtując swą politykę zagraniczną.

Za pomocą projektów rozwojowych wspieramy przecież zmiany, które są dla nas korzystne. Dobrze zaprojektowana i realizowana pomoc rozwojowa może zapewnić konkretne korzyści nie tylko naszym partnerom, ale także nam samym.

Stabilna, demokratyczna Białoruś, której rząd będzie odpowiedzialny przed wyborcami, jest potrzebna nie tylko samym Białorusinom,

lecz także nam – Polakom, Litwinom czy całej UE. Realizacja projektów w ramach współpracy rozwojowej otwiera często drzwi do współpracy gospodarczej, promuje konkretne firmy, produkty, technologie. Nie ma sensu udawać, że ten wymiar nie ma dla nas znaczenia. Polska pomoc, przy jej ograniczonych środkach, nie może oczywiście pełnić funkcji wehikułu promującego naszą gospodarkę, ale aspekt ekonomiczny nie powinien być nam obcy w projektowaniu naszych działań w konkretnych miejscach świata. Tak samo zresztą, jak nie ma co ukrywać, że pomoc rozwojowa często służy do pozyskiwania przychylności partnerów. Traktują ją tak największy donatorzy i nie ma powodów, dla których Polska miałaby myśleć inaczej.

## ❖❖ POMOC Z SZACUNKIEM DLA PARTNERA

Jako państwo demokratyczne, przewidywalne, powiązane systemem sojuszy i współpracy międzynarodowej Polska nie chce narzucać partnerom czegoś, co będzie dla nich niekorzystne czy zahamuje ich rozwój. Promujemy zjawiska służące wsparciu rozwoju, nawet jeśli dotyczą takich dziedzin jak dobre rządzenie czy kontrola społeczna rządzonych nad rządzącymi. Skoro sami z niemałym trudem wprowadziliśmy wysokie standardy w tych dziedzinach i uważamy je za wehikuł naszego sukcesu, to trudno, żebyśmy nie chwalili się, jakie osiągamy z tego tytułu korzyści. A jeśli nasi partnerzy są gotowi wsłuchać się w ten głos, to wtedy gwarancja powodzenia

naszych wspólnych działań będzie zdecydowanie większa.

Polska współpraca rozwojowa ma być obywatelska i uspołeczniona, a nie realizowana wyłącznie przez instytucje państwowe.

Angażowanie organizacji pozarządowych czy samorządów do polskiej pomocy rozwojowej to jeden z jej znaków firmowych i świadomy wybór. Temu m.in. służy reaktywacja Polskiej Fundacji Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak” (Fundacji Solidarności Międzynarodowej), która swą misję realizuje m.in. poprzez coroczny konkurs grantowy dla organizacji pozarządowych chcących wspierać poza naszymi granicami ideę demokracji, wzmacniać społeczeństwo obywatelskie oraz promować zasady dobrego rządzenia. Nieprzypadkowo również spora część polskiej pomocy rozwojowej, humanitarnej czy wysyłanie polskich wolontariuszy w różne części globu odbywa się poprzez organizacje pozarządowe.

Polska znalazła dla siebie miejsce w systemie współpracy rozwojowej i ma na nie pomysł. Przedstawieniu i wszechstronnej analizie tego pomysłu służy niniejsza publikacja, do której lektury serdecznie zachęcam. ●



# AGENDA DEMOKRATYZACYJNA W POLSKIEJ WSPÓŁPRACY ROZWOJOWEJ

JERZY POMIANOWSKI

**Polska jest uznawana za kraj, w którym dokonały się udane przemiany demokratyczne.**

Historia uczy, że pielęgnowanie i rozwój odbudowanej demokracji nie mogą przebiegać w izolacji. Polska jest aktywnym członkiem wspólnoty międzynarodowej i chce wzmacniać procesy demokratyczne u naszych sąsiadów, zarówno bliższych, jak i dalszych, a także przekazywać im swoje doświadczenia w tym zakresie.



Stając się członkiem Unii Europejskiej, przyjęliśmy na siebie zobowiązania polityczne i finansowe. Należy do nich także świadczenie pomocy i prowadzenie współpracy rozwojowej – jej integralną częścią jest wspieranie rozwoju demokracji oraz działania na rzecz ochrony praw człowieka. W polskiej strategii współpracy rozwojowej stawiamy to jako główny cel. Realizowana przez Polskę agenda demokratyzacyjna zwraca szczególną uwagę na konieczność promowania i umacniania wartości demokratycznych w krajach, którym pomagamy, wsparcia tam roli społeczeństwa obywatelskiego, prawidłowego rozwoju pluralizmu politycznego i wprowadzenia zasad dobrego rządzenia. To plan wykraczający poza współpracę rozwojową, ale to właśnie ona jest najbardziej widocznym i namacalnym instrumentem agendy demokratyzacyjnej.

FOT.: ARCHIWUM MSZ

## •• DIALOG I MARKA

Polski sposób realizacji agendy demokratyzacyjnej obejmuje także inne ważne płaszczyzny – prowadzenie dialogu dwustronnego z partnerami strategicznymi (np. z USA) oraz zaznaczenie obecności polskiej marki w środowisku międzynarodowym. Dialog polega na koordynowaniu działań państw i obejmuje zagadnienia typowo polityczne, np. ustalenie listy więźniów politycznych na Białorusi, politykę sankcji czy wspólne podejmowanie prodemokratycznych inicjatyw międzynarodowych, jak Wspólnota Demokracji czy Europejski Fundusz na rzecz Demokracji (EED). Marka zaś zakłada wypracowanie silnych skojarzeń z Polską w kontekście procesów demokratyzacji i transformacji ustrojowej. Innymi słowy, chcielibyśmy, aby każda

inicjatywa międzynarodowa dotycząca tych aspektów kierowała zawsze uwagę na Polskę. Polska dyplomacja jest zobowiązana realizować oba cele, co przekłada się także na zadania stawiane polskiej pomocy rozwojowej.

Wydarzenia arabskiej wiosny udowodniły, iż agenda demokratyzacyjna w jej wszystkich wymiarach (politycznym, pomocowym, kulturalnym) stanowi jeden z najistotniejszych elementów polityki światowej, a eliminowanie reżimów autorytarnych oraz transformacja demokratyczna są ciągłym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej. Realizacja agendy wykracza poza resort spraw zagranicznych, wymaga zrozumienia i współpracy wielu partnerów społecznych w ramach samorządowego i obywatelskiego wymiaru polityki zagranicznej. Szczególnie istotne są organizacje pozarządowe, zarówno w działaniu, jak i tworzeniu strategii. Konieczne jest również lepsze wykorzystywanie przez MSZ doświadczeń i wiedzy ekspertów.

## ❖ AGENDA A PRAKTYKI WSPÓŁPRACY ROZWOJOWEJ

Skoro agenda demokratyzacyjna wyznacza zasady polskiego podejścia do pomocy rozwojowej, powinna przenikać każde działanie realizowane w ramach tej pomocy. Nie chodzi o deklaracje ani o słowa, lecz o podejście praktyczne. Nie chcemy mówić o demokracji, lecz ją tworzyć, widzieć w reakcjach społecznych. Wspierając reformę szkolnictwa w danym kraju, proponujemy konstruowanie w szkołach rad rodzicielskich. Finansując budowę wodociągu w jakiejś wsi, oczekujemy powołania komitetu obywatelskiego do nadzoru całego przedsięwzięcia. Do każdego projektu chcemy wprowadzać (pośrednio albo wprost) takie elementy, które w naszym rozumieniu nadają działaniom charakter demokratyzacyjny, nie zmniejszając walorów czysto rozwojowych.

Zdarza się jednak, że uwarunkowania polityczne, a czasem nawet prawne w danym kraju utrudniają funkcjonowanie własnych i zagranicznych organizacji pozarządowych. Mamy zatem do czynienia z wyraźnym deficytem demokracji i agenda demokratyzacyjna staje się wówczas niezwykle wyrazistym elementem polityki zagranicznej. Wtedy naszą uwagę kierujemy na projekty strictly demokratyzacyjne, uruchamiamy narzędzia polityczne, promujemy wprost wartości demokratyczne i prawa człowieka. Taką sytuację mamy m.in. na Białorusi.

Tam, gdzie współpraca międzyrządowa jest możliwa, przechodzimy do zasady *more for more*, stosowanej powszechnie np. w europejskim instrumencie sąsiedztwa i partnerstwa (ENPI): im większy postęp dany kraj odnotuje w konsolidacji demokracji i budowaniu instytucji państwowych oraz społeczeństwa obywatelskiego, tym większych środków na realizację reform może oczekiwać. Takie standardy nie zostały sformułowane w unijnym instrumencie finansowania współpracy na rzecz rozwoju (DCI), lecz w mojej opinii powinny zostać w nim ujęte.

## ❖ INSPIRACJA ZAMIAST KOPIOWANIA

Realizując agendę demokratyzacyjną, Polska doskonale wie, że żadnego z jej doświadczeń nie da się w prosty sposób skopiować w innym kraju. Chcemy jednak opowiadać naszą historię, bo jest dla słuchacza inspirująca. Tunezyjczycy, Egipcjanie, Mołdawianie i inni partnerzy, którzy korzystają z polskich doświadczeń, potwierdzają, że nasza historia pobudza ich do myślenia i poszukiwania własnych rozwiązań, z uwzględnieniem różnic kulturowo-społecznych i uwarunkowań historycznych.

Nie należy rozumieć agendy demokratyzacyjnej jako popularyzowania gotowych recept na rozwój demokracji. To raczej wspieranie zachowań i przedsięwzięć służących budowaniu większego zaangażowania obywateli, zainteresowania ich sprawami publicznymi. Dokonanie i utrwalenie przemian społecznych wymaga bowiem wewnętrznego czynnika, który je napędza. Historia wielokrotnie pokazała, że demokracji nie można wyeksportować, można jedynie do niej inspirować, najlepiej przez własny przykład i wsparcie tych, którzy do niej dążą. Polska może i chce odgrywać taką rolę. ●

Perspektywa ekspertów

## **POMAGANIE NIE JEST ŁATWE**

- Jak skutecznie budować system polskiej współpracy rozwojowej
- Rola organizacji pozarządowych, samorządów oraz biznesu
- W poszukiwaniu optymalnego systemu dla Polski

# POMOC I WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA: EWOLUCJA, TENDENCJE, WYZWANIA

PAWEŁ BAGIŃSKI

**Pomoc rozwojowa od ponad pół wieku jest istotnym wymiarem stosunków międzynarodowych.** Dla coraz większej liczby państw (nie tylko wysoko rozwiniętych) rozwój globalny staje się dziś jednym z trzech podstawowych wymiarów polityki zagranicznej, na równi z klasyczną dyplomacją i obroną. **Jak na ich tle wypada Polska?**



**P**omoc rozwojowa jest elementem szerszej pojmowanej współpracy na rzecz rozwoju, która oznacza, że kraje Północy i Południa, instytucje międzynarodowe i podmioty niepubliczne (w tym organizacje pozarządowe i przedsiębiorstwa) współdziałają ze sobą w celu zniwelowania różnic w poziomie rozwoju pomiędzy krajami i regionami świata<sup>1</sup>. Współpraca rozwojowa zmierza do stworzenia – poprzez dialog i partnerską kooperację wielu podmiotów – takich warunków politycznych i gospodarczych, aby kraje słabiej i najsłabiej rozwinięte mogły w jak największym stopniu wykorzystać dostępne w dzisiejszym świecie atuty i zasoby (handel, inwestycje bezpośrednie, wiedzę i technologie, przepływy kapitałowe, pomoc rozwojową) w celu podniesienia poziomu życia swoich obywateli.

Pomoc rozwojowa jest transferem określonych wartości (środków pieniężnych, dóbr

rzeczowych, wiedzy, doświadczeń, technologii itp.) od jednego podmiotu do drugiego. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) definiuje oficjalną pomoc rozwojową (*Official Development Assistance* – ODA) jako przepływy kierowane do określonej grupy krajów i instytucji wielostronnych, których źródłem są instytucje publiczne (państwowe i samorządowe) państw-dawców i których podstawowym celem jest wspieranie rozwoju gospodarczego i dobrobytu krajów rozwijających się, w tym kredyty, które zawierają element grantu nie mniejszy niż 25 proc. W epoce globalizacji tradycyjna pomoc rozwojowa coraz częściej ma charakter uzupełniający i katalityczny. Docelowo zaś – w miarę jak kraje osiągną zadowalający poziom rozwoju – powinna być stopniowo wycofywana.

## •• POPRAWA SKUTECZNOŚCI POMOCY – OD TEORII DO PRAKTYKI

W ciągu ostatnich dwóch dekad nastąpiła znacząca ewolucja poglądów na temat tego, czemu pomoc ma służyć i jak sprawić, aby była skuteczna. Od lat 90. XX w. większą wagę zaczęto

przywiązywać do kwestii redukcji ubóstwa, demokracji i dobrego rządzenia, ochrony środowiska czy równouprawnienia płci jako istotnych czynników rozwoju. Znalazło to odzwierciedlenie w przyjętych w 2000 r. na forum ONZ tzw. Milenijnych Celach Rozwoju (*Millennium Development Goals* – MDG), które miały zostać zrealizowane w ciągu 15 lat.

Dyskusja na temat skuteczności pomocy była odpowiedzią na krytykę współpracy rozwojowej, która nasiliła się w latach 80. i 90. Wskazywano wówczas, że mimo kilku dekad wspierania krajów uboższych wciąż mamy do czynienia z ogromnymi obszarami nędzy. Kolejne konferencje wysokiego szczebla (Rzym 2003, Paryż 2005, Akra 2008, Pusan 2011) przyniosły kompleksowy system zasad, celów, sposobów mierzenia ich realizacji oraz służących temu instytucji, które mają sprawić, że środki przekazywane na pomoc rozwojową będą w największym stopniu przyczyniać się do realizacji MDG.

Decyzje dotyczące skuteczności pomocy rozwojowej wpłynęły na praktykę przekazywania pomocy oraz formy i mechanizmy wsparcia. Aż do lat 70. podstawową formą wsparcia krajów uboższych były pojedyncze, najczęściej wyizolowane i w związku z tym nie zawsze efektywne projekty pomocowe. W latach 80. realizowano już szersze programy pomocowe poprzez łączenie pojedynczych projektów w zbiory (klastry) mające wspólne cele. Na przełomie XX i XXI w. zaczęło się z kolei upowszechniać tzw. podejście sektorowe – kompleksowe wspieranie przez donatorów programu rozwoju danego sektora gospodarki w państwie uboższym, opracowanego przez jego rząd. Z kolei w ostatnim okresie coraz częściej stosowane jest tzw. ogólne wsparcie budżetowe – transfer środków finansowych bezpośrednio z zewnętrznej agencji pomocowej do budżetu kraju uboższego. Obecnie większość donatorów stosuje

wszystkie powyższe instrumenty, uzależniając je często od wewnętrznych uwarunkowań w kraju partnerskim.

## ❖❖ POLSKA JAKO DAWCA POMOCY ROZWOJOWEJ

Od 1989 r. systematycznie zmienia się pozycja Polski w międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju. Na początku lat 90. to Polska gwałtownie potrzebowała pomocy od świata zachodniego. Dziś mimo ryzyka spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego w efekcie trwającego kryzysu globalnego jesteśmy traktowani na arenie międzynarodowej jako kraj sukcesu. Znajduje to potwierdzenie w statystykach – pod względem rozwoju społecznego zajmujemy 39. pozycję na 187 państw<sup>2</sup>.

**74%** Przeważająca większość Polaków jest przekonana, że Polska powinna wspomagać rozwój państw słabiej rozwiniętych.

Zródło: Badanie TNS OBOP z 2011 r.; [www.polskapomoc.gov.pl](http://www.polskapomoc.gov.pl)

Mimo postępu, jaki dokonał się pod wpływem wejścia do UE (zwiększenie wolumenu ODA, stworzenie osobnego departamentu pomocowego w MSZ, rozwój programów edukacji globalnej itd.), na początku drugiej dekady XXI w. Polskę sporo jeszcze dzieli od najbardziej zaawansowanych donatorów. Dotyczy to zarówno wielkości, jak i jakości pomocy.

Jeśli zaś chodzi o wartość przekazywanej ODA w stosunku do dochodu narodowego, w 2011 r. Polska znalazła się na ostatnim miejscu w klasyfikacji OECD i na przedostatniej pozycji (tuż przed Łotwą) spośród krajów Unii Europejskiej. Bardzo niski poziom finansowania rozwoju międzynarodowego sprawia, że nasz wpływ na faktyczną zmianę jakościową w krajach słabiej rozwiniętych (w tym ważnych dla nas krajach Europy Wschodniej) jest bardzo niewielki.

Wciąż sporo do życzenia pozostawia też jakość wsparcia na rzecz rozwoju udzielanego w imieniu RP. Polska pomoc (*Polish Aid*) w zbyt dużym stopniu przekazywana jest w postaci niewielkich, jednorocznych projektów pomocowych, realizowanych przede wszystkim przez polskie podmioty (organizacje pozarządowe lub ministerstwa) i uzgadnianych z beneficjentami jedynie na poziomie lokalnym. Pogłębienie współpracy i dialogu na poziomie rządowym oraz uzgodnienie strategii polskiej pomocy dla najważniejszych krajów partnerskich ułatwiłoby realizację podstawowych celów polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza na Wschodzie. Z kolei zaangażowanie sektora prywatnego w realizację polskiej polityki rozwojowej rozszerzyłoby katalog naszych działań o większe projekty inwestycyjne (jak budowa dróg, wodociągów, rozbudowa energetyki) i tym samym posłużyłoby do promocji polskiej gospodarki w świecie.

Na szczęście ostatni czas przyniósł pewne zmiany, jeśli chodzi o jakość polskiej pomocy. Przyjęta we wrześniu 2011 r. przez parlament ustawa o współpracy rozwojowej wzmacnia koordynacyjną rolę ministra spraw zagranicznych w obszarze współpracy rozwojowej i daje podstawy do dalszej rozbudowy

krajowego systemu pomocowego. Z kolei przyjęty w marcu 2012 r. wieloletni program współpracy rozwojowej określa kierunki geograficzne i kluczowe obszary, w których Polska zamierza się specjalizować jako dawca pomocy. W 2012 r. rozpoczęto też ewaluację projektów pomocowych. Kluczowym wyzwaniem pozostaje zwiększenie środków na pomoc rozwojową oraz zastąpienie przynajmniej części projektów bardziej kompleksowymi i długotrwałymi programami pomocowymi lub pomocą o charakterze budżetowym.

### •• CO DALEJ?

Pomoc rozwojowa jest i pozostanie bardzo istotnym źródłem finansowania rozwoju wielu państw świata, zwłaszcza krajów najslabiej rozwiniętych, w których wielu ludzi żyje za mniej niż 1,25 dol. dziennie.

Dzisiejszy świat wymaga od donatorów czegoś więcej niż tylko udzielania skutecznej pomocy. Wymaga spojrzenia przez pryzmat rozwoju na pozornie pozapomocowe polityki, jak polityka handlowa, migracyjna czy dotycząca ochrony środowiska. W warunkach globalizacji mogą one mieć taki sam albo nawet większy wpływ na rozwój krajów uboższych niż pomoc rozwojowa.

Polska ma wszelkie atuty, aby stać się aktywnym uczestnikiem globalnej współpracy rozwojowej i skutecznym dawcą pomocy rozwojowej. Silna gospodarka, prężny sektor pozarządowy, unikatowe doświadczenie z zakresu transformacji ustrojowej, tradycyjnie dobre stosunki z krajami rozwijającymi się oraz poczucie solidarności z innymi to wartości, które warto wykorzystać. Znalezienie odpowiedniego miejsca dla Polski w zmieniającej się globalnej współpracy rozwojowej oraz aktywne i mądre włączenie się do światowego systemu pomocowego powinny być jednymi z najważniejszych zadań polityki zagranicznej naszego kraju na drugą dekadę XXI stulecia. ●

dr Paweł Bagiński: wiceprezes stowarzyszenia Global Development Research Group, w latach 2000–2007 związany z MSZ.

<sup>1</sup> Por. szerzej: Paweł Bagiński, Katarzyna Czaplicka, Jan Szczyński, *Międzynarodowa współpraca na rzecz rozwoju. Ewolucja, stan obecny i perspektywy*, Warszawa 2009. Przez lata głównymi dawcami pomocy rozwojowej były kraje najbardziej rozwinięte, skupione w OECD i jej Komitecie Pomocy Rozwojowej (DAC), a jej odbiorcami – kraje rozwijające się, w pierwszej kolejności najmniej rozwinięte (*Least Developed Countries* – LDCs). U progu drugiej dekady XXI w. do grona donatorów dołączyło wiele państw spoza organizacji, a także podmioty prywatne – międzynarodowe fundusze, firmy i fundacje korporacyjne.

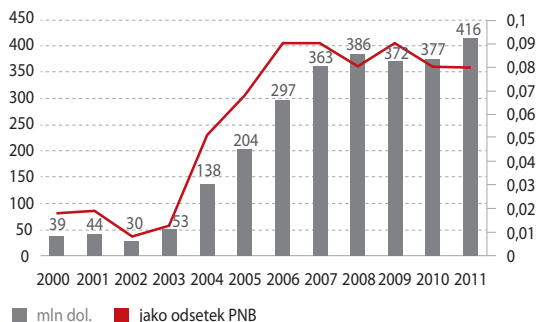
<sup>2</sup> *Sustainability and Equity: A Better Future for All*, Human Development Report 2011, UNDP, 2011.



# POMOC W LICZBACH

## ROSNĄCE, LECZ OGRANICZONE ZAANGAŻOWANIE POLSKI

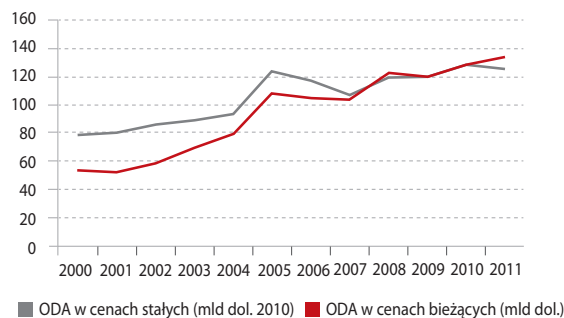
Polska oficjalna pomoc rozwojowa w latach 2000–2011



Źródło: Na podstawie raportów z monitoringu polskiej pomocy zagranicznej, Grupa Zagranica 2009–2011; Raport DAC OECD, „Special Review of Poland”, maj 2010

## ŚWIAT PRZEKAZUJE CORAZ WIĘCEJ POMOCY

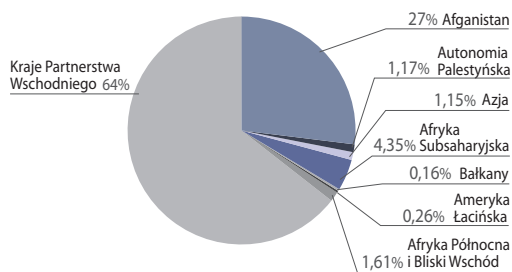
Wielkość światowych przepływów oficjalnej pomocy rozwojowej w latach 2000–2011



Źródło: Na podstawie: www.stats.oecd.org

## PARTNERSTWO WSCHODNIE – GŁÓWNY KIERUNEK POLSKIEJ POMOCY

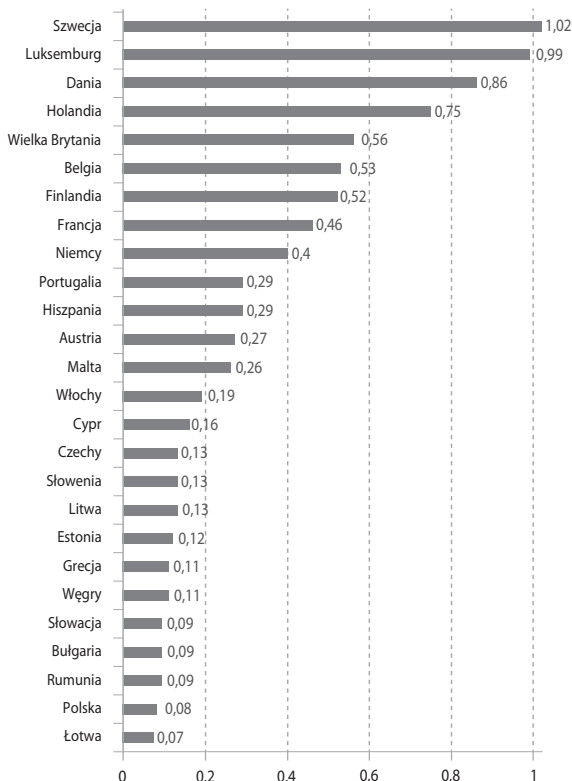
Geograficzny podział polskiej dwustronnej pomocy rozwojowej udzielanej za pośrednictwem MSZ w 2011 r.



Źródło: Na podstawie: „Polska współpraca na rzecz rozwoju – raport roczny 2011”, MSZ; Warszawa 2012

## POLSKA ZAMYKA UNIJNE STATYSTYKI POMOCY ROZWOJOWEJ

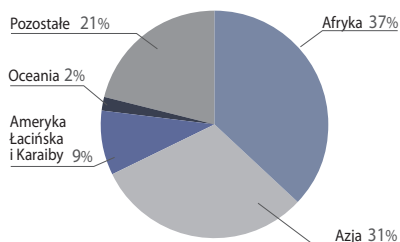
Pomoc rozwojowa państw UE jako odsetek PNB (2011 r.)



Źródło: Na podstawie: „Aid We Can – Invest More in Global Development. Aid Watch Concord 2012 Report”, Bruksela 2012

## AFRYKA PRIORYTETEM DLA ŚWIATA POMOCOWEGO

Oficjalna pomoc rozwojowa dla poszczególnych regionów świata w 2011 r.



Źródło: Na podstawie: www.stats.oecd.org

# BENEFICJENCI POLSKIEJ DWUSTRONNEJ POMOCY

współpraca rozwojowa ▸

POLSKA PRZEKAZAŁA POMOC ROZWOJOWĄ I HUMANITARNA DO PONAD 60 PAŃSTW

Lista krajów priorytetowych polskiej pomocy ewoluowała przez ostatnie lata. Przyjęty w marcu 2012 r. pierwszy wieloletni program współpracy rozwojowej – na lata 2012–2015 – określił obszary geograficzne, w których realizowana będzie polska pomoc w tym okresie.

**Kraje-beneficjentów polskiej pomocy można podzielić na dwie grupy.**

**Pierwsza to państwa Partnerstwa**

**Wschodniego** – Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina.

Co najmniej 60 proc. funduszy polskiej pomocy ma trafić do wymienionych państw.

70 proc. z nich ma służyć demokracji.

**Drugą grupę stanowią państwa**

**najsłabiej rozwinięte** oraz państwa znajdujące się w trakcie transformacji. Wśród nich mamy osiem państw regionu Afryki Wschodniej (Burundi, Etiopia, Kenia, Ruanda, Somalia, Sudan Południowy, Tanzania, Uganda), dwa państwa Afryki Północnej (Libia, Tunezja), Afganistan, Kirgistan i Tadżykistan oraz Autonomię Palestyńską.

Jednocześnie Polska może elastycznie reagować na kryzysy humanitarne, klęski oraz konflikty, udzielając pomocy humanitarnej. Ambasadory RP w państwach rozwijających się mogą dodatkowo realizować projekty w ramach systemu małych grantów.



## TUNEZJA:

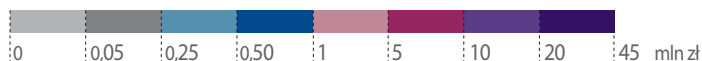
Intensyfikacja współpracy nastąpiła po rewolucji w Tunezji 2010/2011. Polskie działania ukierunkowane są na wspieranie przemian ustrojowych i budowanie struktur demokratycznych.

## LIBIA:

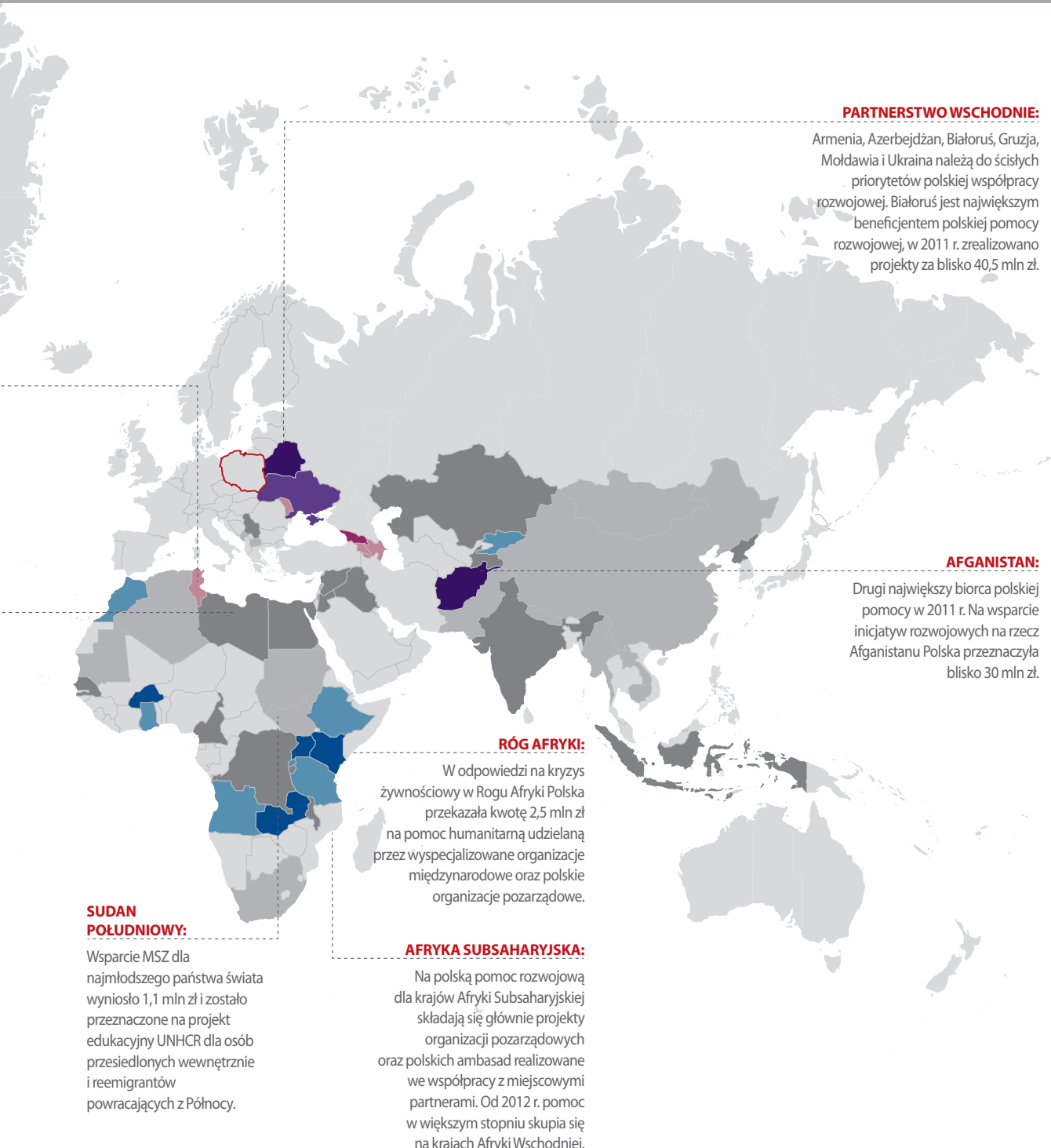
Polska przeznaczyła 3 mln zł na pomoc humanitarną dla Libii w związku z kryzysem wywołanym konfliktem wewnętrznym.

## AMERYKA ŁACIŃSKA:

Polska pomoc dla państw regionu to przede wszystkim wsparcie lokalnych organizacji i inicjatyw poprzez projekty finansowane w systemie małych grantów przez polskie ambasadory.



# ROZWOJOWEJ W 2011 R.



## **SUDAN POŁUDNIOWY:**

Wsparcie MSZ dla najmłodszego państwa świata wyniosło 1,1 mln zł i zostało przeznaczone na projekt edukacyjny UNHCR dla osób przesiedlonych wewnątrz i reemigrantów powracających z Północy.

## **RÓG AFRYKI:**

W odpowiedzi na kryzys żywnościowy w Rogu Afryki Polska przekazała kwotę 2,5 mln zł na pomoc humanitarną udzielaną przez wyspecjalizowane organizacje międzynarodowe oraz polskie organizacje pozarządowe.

## **AFRYKA SUBSAHARYJSKA:**

Na polską pomoc rozwojową dla krajów Afryki Subsaharyjskiej składają się głównie projekty organizacji pozarządowych oraz polskich ambasad realizowane we współpracy z miejscowymi partnerami. Od 2012 r. pomoc w większym stopniu skupia się na krajach Afryki Wschodniej.

## **PARTNERSTWO WSCHODNIE:**

Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina należą do ścisłych priorytetów polskiej współpracy rozwojowej. Białoruś jest największym beneficjentem polskiej pomocy rozwojowej, w 2011 r. zrealizowano projekty za blisko 40,5 mln zł.

## **AFGANISTAN:**

Drugi największy biorca polskiej pomocy w 2011 r. Na wsparcie inicjatyw rozwojowych na rzecz Afganistanu Polska przeznaczyła blisko 30 mln zł.

# POLSKA POMOC ROZWOJOWA NA WSCHODZIE

ANNA MARIA DYNER; ZESPÓŁ THINKTANK

**Pomoc rozwojowa oferowana przez Polskę krajom Partnerstwa Wschodniego bezpośrednio wpisuje się w cele polskiej polityki zagranicznej.** Jest to naturalny kierunek naszych działań, wynikający z relacji, więzów czy obecności Polonii. To także najlepiej „obudowany” wymiar polskiej współpracy rozwojowej.



Już od pierwszych lat budowania systemu pomocowego Gruzja i Mołdawia, a od 2005 r. także Białoruś i Ukraina należały do państw priorytetowych polskiej pomocy rozwojowej. W latach 2010–2011 tylko na projekty dla tych czterech krajów polskie MSZ wydało ponad 56 mln zł, nie uwzględniając tzw. projektów medialnych dla Białorusi<sup>1</sup>.

Wejście w życie pierwszego wieloletniego programu współpracy rozwojowej na lata 2012–2015 wzmocniło priorytetową pozycję sześciu państw Partnerstwa Wschodniego (czterech już wymienionych plus Armenii i Azerbejdżanu)<sup>2</sup>. Przeznaczono na nie co najmniej 60 proc. funduszy w ramach pomocy dwustronnej udzielanej przez MSZ. 70 proc. ma służyć wsparciu procesów demokratyzacyjnych i transformacyjnych. Wieloletni program wyraźnie precyzuje cele polskiej współpracy rozwojowej na Wschodzie.

FOT.: ARCHIWUM AUTORA

### ❖❖ WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI

Polsce łatwiej jest dzielić się swoimi doświadczeniami na Wschodzie. Bliskość geograficzna, podobieństwa kulturowe i wspólne doświadczenia przeszłości (trauma wojny, podporządkowanie ZSRR, wychodzenie z komunizmu i centralnie planowanej gospodarki) sprawiają, że nasza oferta transformacyjno-demokratyzacyjna bardziej odpowiada partnerom, niż ma to miejsce np. w Afryce Subsaharyjskiej. Dlatego też w działania podejmowane w krajach Partnerstwa Wschodniego angażuje się dużo szersze grono podmiotów.

### ❖❖ AKTYWNOŚĆ ADMINISTRACJI

Dla współpracy rozwojowej z krajami Partnerstwa Wschodniego charakterystyczna jest rosnąca z roku na rok aktywność polskiej administracji centralnej. Dla przykładu od 2009 r. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego kontynuuje współpracę ze swoim odpowiednikiem z Gruzji, wzmacnia zdolności tego kraju do tworzenia programów rozwoju regionalnego

i projektów infrastrukturalnych oraz realizacji strategii. Policja i straż pożarna podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych od lat prowadzą ważne społecznie szkolenia dla podobnych służb w państwach Partnerstwa. W 2012 r. Komenda Główna Policji przeszkoliła np. mołdawskich policjantów z technik wykorzystywanych w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości.

Studenci z państw Partnerstwa Wschodniego są największym beneficjentem programów stypendialnych, staży i praktyk zawodowych realizowanych w ramach polskiej pomocy rozwojowej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wymiana młodzieży odbywa się zaś przy udziale Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obecność przedstawicieli różnych ministerstw w Radzie Programowej Współpracy Rozwojowej jest szansą na lepszą koordynację przeprowadzanych działań.

### •• ZAANGAŻOWANIE SAMORZĄDÓW

Kolejną charakterystyczną cechą polskiej współpracy rozwojowej na Wschodzie jest duża aktywność naszych samorządów. Warto podkreślić, że nie są to jedynie projekty realizowane z grantów udzielanych przez MSZ, lecz także własne inicjatywy, finansowane samodzielnie. Oprócz dużych ośrodków miejskich oraz bogatych województw w pomoc dla sąsiadów na Wschodzie angażują się również małe gminy i miasta. Szczególną rolę odgrywają tereny przygraniczne, gdzie dynamicznie rozwijająca się współpraca umożliwia bezpośrednią wymianę doświadczeń między lokalnymi liderami i organizacjami.

Przykładów jest wiele. W 2011 r. Lubuskie zrealizowało projekt *Akademia dobrego rządzenia dla Mołdawii* wspierający samorządność regionalną w Kiszyniowie poprzez wskazanie najlepszych praktyk zarządzania oraz przygotowanie administracji do absorpcji funduszy unijnych. Wielkopolska z własnych

środków wspomogła promocję turystyczną i gospodarczą regionów gruzińskich, bo uznała je za katalizator zmian na poziomie lokalnym. Małe 19-tysięczne miasto Bielsk Podlaski zbudowało infrastrukturę wodną w jednej z mołdawskich wsi w ramach projektu sfinansowanego z funduszy polskiej pomocy.

### •• POSZERZONE INSTRUMENTARIUM

Oprócz konkursu *Polska pomoc rozwojowa* oraz *Wolontariat polska pomoc* od 2012 r. projekty na Wschodzie mogą być finansowane z grantowego programu *Wsparcie Demokracji*, realizowanego przez Polską Fundację Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak”. Dotyczy on sześciu państw, w tym czterech z Partnerstwa Wschodniego (Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina), i obejmuje przedsięwzięcia wzmacniające system demokratyczny oraz społeczeństwo obywatelskie.

Stworzona niedawno i podległa resortowi spraw zagranicznych fundacja jest nowym rozwiązaniem systemowym wprowadzonym dzięki wejściu w życie w 2012 r. ustawy o współpracy rozwojowej. Docelowo fundacja przejmie większość funduszy przeznaczonych na komponent demokratyczny w polskiej współpracy rozwojowej i wypracuje własne sposoby rozdysponowania środków<sup>3</sup>.

Polskie wsparcie dla krajów Partnerstwa Wschodniego jest bardzo szerokie. Działania na samej tylko Białorusi w 2011 r. były realizowane z 14 linii finansowych w ramach rezerwy celowej na współpracę rozwojową w budżecie państwa. Dobrym przykładem jest Akademia Administracji Publicznej Partnerstwa Wschodniego (AAPPW) współrealizowana przez MSZ oraz Krajową Szkołę Administracji Publicznej. W ramach tego projektu prowadzone są specjalistyczne szkolenia dla urzędników i ekspertów mające na celu poprawę skuteczności przemian demokratycznych w państwach beneficjentach. Inny przykład to prowadzone przez polskie MSZ szkolenie SENSE (Strategic Economic Needs and Security Exercise) adresowane do urzędników wysokiego szczebla z krajów w trakcie przemian społeczno-gospodarczo-politycznych. Oparty na symulacji komputerowej program zarządzania hipotetycznym państwem pokazuje uczestnikom zależność między bezpieczeństwem, rozwojem gospodarczym a budowaniem demokracji.

## ❖❖ CO JEST WAŻNE NA WSCHODZIE

W każdym z krajów Partnerstwa Wschodniego polska pomoc ma swoją specyfikę. Jest ona w znacznym stopniu uwarunkowana przez sytuację polityczną. Np. w Gruzji duża część projektów jest przeznaczona dla administracji, ze szczególnym uwzględnieniem samorządów, co ma służyć rozwojowi lokalnemu. Na Białorusi z przyczyn politycznych nie jest to możliwe, natomiast Polska wspiera tam projekty budujące społeczeństwo obywatelskie, w tym niezależność środków masowego przekazu.

Należy zauważyć jednak, że skuteczność polskich działań pomocowych na Wschodzie jest w znacznym stopniu uzależniona od warunków, w jakich przychodzi działającym realizatorom projektów. Niejednokrotnie, szczególnie na Białorusi, napotykają oni przeszkody natury prawnej czy administracyjnej,

co utrudnia, a czasem nawet uniemożliwia wykonywanie zadań. Na efektywność projektów wpływają także wsparcie władz samorządowych z kraju biorcy, zaangażowanie społeczności lokalnych oraz ich liderów, dobre doświadczenia z realizacji innych projektów czy wcześniejsza udana współpraca polskich i zagranicznych partnerów.

We wszystkich krajach Partnerstwa Wschodniego sprawdzają się projekty dotyczące rozwoju społeczno-ekonomicznego, walki z biedą i wykluczeniem społecznym oraz spraw związanych ze zdrowiem. Dla zmiany sytuacji na Białorusi szczególnie ważne są działania na rzecz wolności mediów oraz szkolenia dla małych i średnich przedsiębiorców, a dla rozwoju Mołdawii i Gruzji – projekty wspierające rozwój obszarów wiejskich i budowanie społeczeństwa obywatelskiego, także przez komponent infrastrukturalny (budowa szkoły, wyposażenie szpitala). Priorytetem we wszystkich krajach jest rozwój relacji międzyludzkich m.in. poprzez premiowanie wnioskodawców zakładających w swoich projektach działania takie jak wymiana młodzieży czy urzędników. Pozwala to nie tylko na przekazywanie wiedzy związanej z polską transformacją czy funkcjonowaniem państwa, ale także sprzyja obalaniu stereotypów i uprzedzeń narodowych.

Duża koncentracja funduszy na sześciu państwach wymaga wypracowania strategii dla każdego z nich indywidualnie, z uwzględnieniem jego specyficznej sytuacji i uwarunkowań. Takie podejście jest powszechną praktyką w systemach współpracy rozwojowej dojrzałych donatorów. Docelowo potrzebne będzie opracowanie tzw. krajowych strategii pomocy (KSP), czyli dokumentów programujących pomoc w uzgodnieniu z państwem biorcą w ramach czasowych kilku lat. Etapem do tego będzie gruntowna ewaluacja projektów realizowanych w ramach trwającego wieloletniego programu współpracy rozwojowej. Tylko wtedy będziemy mieli pewność, że działamy efektywnie i w jakich dziedzinach warto pomagać, bo to przynosi największe efekty. ●

**Anna Maria Dyrer:**

analityk w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

<sup>1</sup> W przypadku Białorusi trzeba jeszcze uwzględnić współfinansowane przez MSZ RP projekty medialne, takie jak Telewizja Bielsat, Radio Racja i Euroradio.

W latach 2008–2011 MSZ przeznaczyło na nie łącznie blisko 90 mln zł.

<sup>2</sup> Wieloletni program współpracy rozwojowej na lata 2012–2015 przyjęty przez Radę Ministrów w marcu 2012 r.

<sup>3</sup> Fundacja działa pod patronatem prezydenta RP i jest finansowana z budżetu państwa.





» **Jeśli chcemy być ważnym graczem w Europie, musimy nadać współpracy rozwojowej większy priorytet** i zaangażować się w to, co UE postrzega jako główny problem – w walkę ze skrajnym ubóstwem. Polska, angażując się w Politykę Sąsiedztwa, nie może zapominać o Afryce. Tymczasem z krajowego punktu widzenia najpilniejszą kwestią jest powołanie w Sejmie stałej podkomisji zajmującej się współpracą rozwojową.

Filip Kaczmarek, poseł PE, członek komisji rozwoju

Fot.: archiwum autora



» **Kluczem do stworzenia efektywnego systemu** prowadzenia przez Polskę współpracy rozwojowej jest otwartość, dialog i decentralizacja. Warto rezygnować z chęci zajmowania się wszystkim naraz na rzecz budowania wielopodmiotowych koalicji (ludzi i organizacji), które poprzez wymianę opinii i wzajemne słuchanie siebie mogą dostrzec szanse, których w pojedynkę nie byłoby w stanie wykorzystać.

Jacek Michałowski, szef Kancelarii Prezydenta

Fot.: Wojciech Grzedzinski/KPRP



» **Polskie zaangażowanie na rzecz ambitnej polityki rozwojowej** – polityki prowadzonej zarówno na poziomie całej Unii, jak i przez nasz kraj – staje się ważnym narzędziem budowania pozycji Polski. Jest ono testem polskiej dojrzałości i gotowości odgrywania faktycznie znaczącej roli na arenie europejskiej i międzynarodowej. Żeby zdać ten test, trzeba myśleć kompleksowo i długofalowo.

[wypowiedź ze wstępu do *Polityki współpracy rozwojowej UE w kontekście polskiej prezydencji w Radzie UE w 2011 r.* – przewodnika dla posłów i senatorów, Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2010]

Jerzy Buzek, poseł PE

Fot.: serwis Parlamentu Europejskiego



» Polska powinna traktować współpracę rozwojową jako istotną część europejskiej polityki zagranicznej. Dominujące dziś „podejście zintegrowane” wymaga umiejętnego łączenia wątków dyplomatycznych, bezpieczeństwa i polityki rozwojowej. Wyzwaniem dla Polski nie jest zwiększenie wciąż zbyt niskich nakładów na pomoc, lecz wypracowanie pomysłu na konstruktywne włączenie się w ten nurt działań międzynarodowych.

Maciej Popowski, zastępca sekretarza generalnego Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych

Fot.: archiwum DAAD – Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej





### INWESTYCJA W ZASOBY FUNDACJA WSCHÓD

Lata 2009–2010 to szczególnie czas rozwoju najbiedniejszych mołdawskich wsi – fundacja przeprowadziła cykl projektów, których celem była aktywizacja lokalnych spółdzielni mleczarskich. W efekcie utworzono punkty skupu oraz zakład przetwórstwa mleka. Dzięki temu w okresie letnim skup osiąga poziom maksymalny, a w trakcie niedoborów dostępny jest półprodukt gotowy do zastosowania. Zaproponowane rozwiązanie od 2011 r. stosowane jest w większości zakładów mleczarskich w Mołdawii.



FOT: ARCHIWUM FUNDACJI WSCHÓD

### PRZEDSZKOLA FURTKĄ DLA SZERSZYCH ZMIAN STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM I POKRZYWDZONYM EDUKATOR

Polska może i umie dzielić się wiedzą. Transfer np. doświadczeń w zakresie edukacji – sferze w Gruzji zaniedbywanej – miał miejsce w latach 2008–2012, kiedy to stowarzyszenie realizowało w tym kraju projekty dotyczące rozwoju edukacji przedszkolnej. Beneficjentem działań były dzieci wiejskie oraz społeczności lokalne wsi, w których stworzono ośrodki przedszkolne. Apolityczność wczesnej edukacji oraz inicjowanie strategii jej rozwoju pokazały gruzińskiemu samorządowi, że jest ważnym podmiotem kształującym politykę lokalną.



FOT: ARCHIWUM STOWARZYSZENIA EDUKATOR

### POMYSŁ NA ROZWÓJ STOWARZYSZENIE EURO-CONCRET

Jak wzmocnić potencjał lokalnych wspólnot? W mieście Brody (Ukraina) Euro-Concret postawił na brykiet – promował go jako ekologiczny materiał opalowy. Następnie wyposażył Regionalne Centrum Adaptacji Socjalnej (RCAS) w linie do produkcji brykietu oraz piec grzewczy. Dziś możliwe jest ogrzanie wody i budynków bezpośrednio przez beneficjenta, ale – co ważniejsze – zwiększyła się samowystarczalność ośrodka. Zyskał on stałe źródło dochodu – hurtowo i detalicznie sprzedaje brykiet. Zysk inwestuje w swój rozwój.



FOT: ARCHIWUM EURO-CONCRET



FOT: MICHAŁ YOGST

### MAŁY GRANT – WIELKIE SZANSE

#### AMBASADA RP W NAIROBI

W 2010 r. sfinansowano na Uniwersytecie Kenyatta wyposażenie studia nagraniowego w profesjonalny sprzęt do produkcji i przetwarzania dźwięku. Przy niewielkich nakładach Wydział Muzyki i Tańca zyskał nowe możliwości. Planowane jest uruchomienie studiów licencjackich w zakresie technologii dźwięku. Ich ukończenie da szansę na zatrudnienie w Afryce Wschodniej w studiach nagraniowych, rozgłośniach radiowych i telewizyjnych. Otwarcie studia umożliwiło też współpracę uczelni m.in. z Uniwersytetem Jyväskylä z Finlandii.



FOT: ARCHIWUM IMSZ

### NA DRODZE DO UNIWERSYTETU...

#### SGGW/FUNDACJA KULTURY ŚWIATA

Od 2009 r. w ramach polskiej pomocy rozwojowej podejmowane są działania zmierzające do zwiększenia potencjału znajdującego się w Tanzanii ośrodka kształcenia w zakresie rolnictwa i hodowli (Livestock Training Institute). Dziś projekt ewoluje w stronę kompleksowych działań obejmujących rozbudowę infrastruktury czy wdrażanie innowacyjnych rozwiązań i technologii (fundacja nadzoruje m.in. budowę dwóch biogazowni zasilających stołówkę studencką). Dzięki polskiemu wsparciu instytut ma szansę stać się drugim uniwersytetem rolniczym w Tanzanii.



FOT: ARCHIWUM IMSZ

### OCHRONA ŚRODOWISKA – ZYSK DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

#### AMBASADA RP W ADDIS ABEBIE

Promocja idei bezpiecznego i czystego środowiska jest ważnym elementem rozwoju wspólnot lokalnych w Addis Abebie. Recykling plastikowych śmieci posłużył jako punkt wyjścia do zapewnienia samodzielności ekonomicznej zbieraczom śmieci, w większości kobietom w dojrzałym wieku. Szkolenia z obróbki odpadów, szycia toreb i rzemiosła artystycznego przyczyniły się do stworzenia miejsc pracy i aktywizacji społecznej. W ramach projektu odbył się też marsz ekologiczny ulicami Addis Abeby, połączony ze sprzątaniem dzielnic.

# WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA A POLSKIE DOŚWIADCZENIA TRANSFORMACYJNE

PAWEŁ SAMECKI

Po wejściu do Unii Europejskiej Polska z biorcy stała się dawcą pomocy. Warto, aby wnioski z własnych reformatorskich doświadczeń i dokonań wykorzystywała do planowania i realizacji swych działań pomocowych w innych krajach.



**M**inionych 20 lat transformacji systemowej w Polsce przyniosło bardzo dużo rezultatów. Mamy tendencję do niskiej samooceny, ale w oczach świata odnieśliśmy sukces, przechodząc od komunizmu do stabilnej demokracji i niezłe funkcjonującej gospodarki rynkowej. Nie wszystko działa dobrze, ale względna odporność na kryzys w ostatnich latach jest potwierdzeniem tego, że przez dwie dekady szliśmy w dobrym kierunku.

Na początku lat 90. XX w. Polska dostała ogromną ulgę finansową – zmniejszono nam o prawie połowę postgierkowskie zadłużenie wobec Zachodu. W kolejnych latach pomoc zagraniczna przybrała formę głównie doradczą – polegała na przekazywaniu nam wzorców, dobrych praktyk, modelowych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych. Od drugiej połowy lat 90. finansowe transfery sukcesywnie rosły i osiągnęły poziom blisko 1 mld euro rocznie w okresie przedakcesyjnym.

FOT. ARCHIWUM AUTORA

Z pomocą tych środków zrealizowaliśmy tysiące różnego typu projektów, całkowicie zmieniając nasz kraj. Co wynika z tych doświadczeń?

### •• ROLA POMOCY ZEWNĘTRZNEJ W POLSKIEJ TRANSFORMACJI

Po akcesji Polska stała się największym finansowym beneficjentem rozszerzonej UE. Od połowy 2004 r. otrzymujemy średnio kilka miliardów euro rocznie, m.in. na cele infrastrukturalne, ochrony środowiska i rolnictwo. Już nie korzystamy z funduszy pomocowych czy przedakcesyjnych, lecz z finansowych instrumentów polityki spójności i polityki rolnej dostępnych dla państw członkowskich. Jednocześnie Polska wpłaca do budżetu UE niebagatelne kwoty (ok. 3,5 mld euro rocznie) oraz została zobowiązana do przeznaczania drobnej części swojego budżetu na pomoc rozwojową dla krajów trzecich. Zastanawiając się, jak te środki planować i gdzie wydawać, aby przyniosły największy „zwrot z inwestycji”, powinniśmy spojrzeć w przeszłość i wyciągnąć wnioski z własnych doświadczeń jako kraju-biorcy. Analiza systemu i transferów z funduszy



pomocowych i przedakcesyjnych dla Polski pozwala sformułować trzy najważniejsze – w mojej ocenie – wnioski.

### 1. NIE MA ZMIAN, JEŚLI NIE CHCĄ ICH LUDZIE

Wpływ pomocy zagranicznej na przemianę w Polsce był znaczny, ale to nie ona okazała się decydującym czynnikiem. Kształt zmian nadali Polacy – poprzez swą wizję i determinację. Sami przesądziliśmy o tym, jak powinno być zorganizowane życie społeczno-gospodarcze w kraju. A więc jeśli transformacja ustrojowa ma skończyć się powodzeniem, to będzie zasługą głównie społeczeństwa. Oznacza to, że warto pomagać przede wszystkim tym narodom, które chcą i umieją zmieniać rzeczywistość na lepsze. W pierwszej kolejności tym, które idą drogą demokratyzacji, bo w długim okresie rozwój gospodarczy nie jest możliwy bez demokracji. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy koncentrować naszą pomoc na demokratyzacji *per se*, lecz raczej, że powinniśmy inspirować ludzi, budować społeczeństwo. Tak jak demokratyzacji nie da się zadekretować od wewnątrz, tak nie da się jej wykształcić poprzez wsparcie z zewnątrz.

### 2. STAWIAMY NA EKONOMIZACJĘ

Poprzez ekonomizację rozumiem koncentrację pomocy na rozwiązywaniu wybranych problemów gospodarczych. Ma to szczególne znaczenie dla naszych wschodnich i południowych sąsiadów, którzy co prawda porzucili gospodarkę nakazowo-rozdzielczą ponad 20 lat temu, ale transformacja przyniosła im znacznie boleśniejsze skutki uboczne niż Polsce (głębsza recesja, załamanie powiązań gospodarczych z otoczeniem,

bezrobocie). Można to przypisać słabej motywacji do przeprowadzania reform, autokratycznemu przywództwu lub okolicznościom natury społecznej (stosunki etniczne). Sięgając do polskich doświadczeń, warto przywołać te, z których dziś te kraje mogą skorzystać dzięki polskiej pomocy rozwojowej.

Po pierwsze, wprowadziliśmy wielopoziomą samorządność powiązaną z odpowiadającą jej (choć nie zawsze w odpowiedniej skali) decentralizacją zarządzania finansami publicznymi. Gminy i samorządy lokalne na szczeblu województw są interesującym punktem odniesienia dla państw mających intencję przekazać część funkcji i zadań – wraz ze środkami finansowymi – na poziom bliższy lokalnym społecznościom.

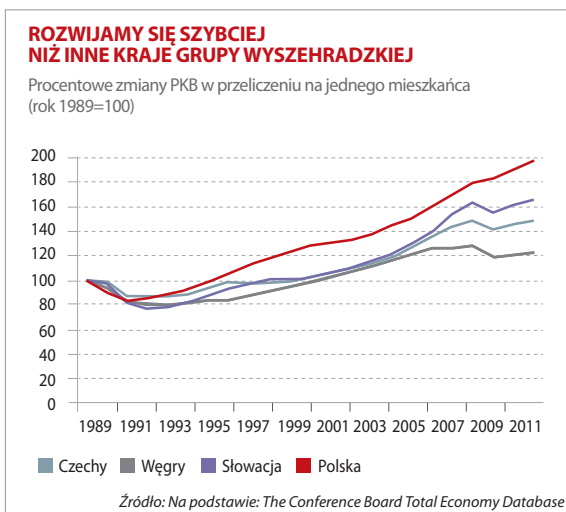
Po drugie, przydatne mogą być nasze doświadczenia w kształtowaniu systemu i całego sektora finansowego. Początkowe trudności

**1,2 mld** Tyle złotych Polska przeznaczyła na oficjalną pomoc rozwojową (ODA) w 2011 r. Wartość środków wydanych na współpracę rozwojową stanowiła 0,08 proc. polskiego dochodu narodowego brutto (DNB).

Źródło: [www.polskapomoc.gov.pl](http://www.polskapomoc.gov.pl)



# EKONOMIZACJA I KOMERCJALIZACJA



24

– poniekąd spowodowane kryzysem – rozwoju bankowości komercyjnej na początku lat 90. paradoksalnie były źródłem późniejszej dobrej jakości nadzoru bankowego. W dużej mierze zawdzięczamy dziś temu dobrą kondycję sektora bankowego. Ciekawym rozwiązaniem jest także reforma systemu emerytalnego, powstanie funduszy emerytalnych i trzech filarów, łącznie z obecnie obowiązującą wersją ograniczającą zasilanie funduszy ze środków publicznych.

Po trzecie, prywatyzacja. Polska nie była ani najszybszym, ani najbardziej masowym, ani szczególnie spektakularnym „prywatyzatorem”. Ale robiliśmy to całkiem skutecznie z użyciem wielorakich metod. Uniknęliśmy korupcji i oligarchizacji w stosunkach własnościowych. W tym obszarze jest wiele wartych uwagi wątków pobocznych, m.in. związki prywatyzacji z restrukturyzacją przedsiębiorstw lub rozwój giełdy.

Ostatni obszar to rozwój przedsiębiorczości, w tym mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. To również bardzo obszerna dziedzina, w której mamy do zaproponowania całą gamę doświadczeń – od instrumentów finansowania inwestycji i rozwoju firm (mikrokredyty, granty, gwarancje itp.) po

rozwiązania regulacyjne (np. swoboda i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, prawo upadłościowe, ochrona konkurencji) i instytucjonalne (rola agend państwowych wspierających przedsiębiorczość).

We wszystkich tych obszarach mamy specjalistów, którzy tworzyli regulacje, instytucje i w nich działali. Są zasobem, z którego doświadczeń eksperckich warto korzystać. W niektórych przypadkach możemy szczerzyć się wręcz flagowymi rozwiązaniami. Np. fundacja Ekofundusz – która już zakończyła działalność, gdyż osiągnęła cel – przedstawiana w materiałach OECD jako model konwersji zagranicznego zadłużenia kraju na przedsięwzięcia w ochronie środowiska. Warto przyjrzeć się podmiotom, które działają (lub działały niedawno), w dużej mierze opierając się na doświadczeniach wykorzystania pomocy dla Polski, takim jak m.in. Fundacja Pomocy dla Rolnictwa (FAPA), Polska Agencja Rozwoju Regionalnego, Fundacja „Fundusz Współpracy” czy Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP).

### 3. NIE MA EKONOMIZACJI BEZ KOMERCJALIZACJI

Komercjalizacją nazywam potrzebę wzrostu roli podmiotów komercyjnych jako wykonawców zadań finansowanych przez polską pomoc. W tym obszarze dominuje administracja rządowa i jej agendy, a ich działania są wspierane przez organizacje pozarządowe. Są jednak takie działania, które byłyby lepiej wykonywane przez innego typu instytucje. Np. transfer wiedzy i know-how w zakresie technik prywatyzacji, organizacji funduszy poręczeń kredytowych albo metod restrukturyzacji przedsiębiorstw to zadanie dla kancelarii prawnych lub firm konsultingowych. Wyłanianie podmiotów prywatnych do prowadzenia projektów finansowanych ze środków na pomoc rozwojową musi być jawne, przejrzyste i zgodne z prawem, ale jest bardzo pożądane dla efektywności systemu.

Nie bójmy się także używać tak rozumianej komercjalizacji do promocji polskiego biznesu. Nic złego się nie stanie, jeśli przy okazji realizacji przez polskie firmy projektów z obszarów objętych pomocą rozwojową będzie tworzony swego rodzaju trwały pomost współpracy między naszym sektorem prywatnym a partnerami w krajach-beneficjentach. Powiedzmy otwarcie: pomoc zagraniczna jest forpocztą interesów ekonomicznych dawcy. Ważne, aby zarazem służyła realizacji istotnych potrzeb biorcy. ●

dr Paweł Samecki: ekonomista, dyrektor departamentu zagranicznego NBP, były wiceminister finansów i szef UKIE, w latach 2009–2010 komisarz UE ds. polityki regionalnej.





» **Codzienna współpraca** z jednostkami samorządowymi, organizacjami pozarządowymi, przedstawicielami władz lokalnych innych państw pozwala polskim samorządom patrzeć na współpracę rozwojową w szerszej perspektywie. Chcemy brać czynny udział w dalszej ewolucji polskiej współpracy rozwojowej. Nasze działania będą jednak zależały od dostępności środków finansowych.

Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego  
 Fot.: archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego



» **Zrealizowaliśmy projekt budowy infrastruktury wodnej w mołdawskiej wsi** – i pokazaliśmy, że samorząd lokalny może wspomóc organizację społeczności lokalnej w innym kraju. Współpracowaliśmy z partnerskim rejonem Călărași, znaleźliśmy problemy żyjących tam ludzi, mieliśmy otwarte kanały komunikacyjne. Każdy samorząd ma swoje doświadczenia i wypracowane relacje – i może je wnieść do pomocy rozwojowej.

Eugeniusz Berezowiec, burmistrz miasta Bielsk Podlaski  
 Fot.: archiwum miasta Bielsk Podlaski



» **Pomoc rozwojowa powinna stać się priorytetem polskich samorządów.** Musimy pamiętać, że nawet najdrobniejsze działanie buduje i umacnia pozytywny wizerunek Polski na arenie międzynarodowej. Pomoc ze strony samorządów jest tak istotna, ponieważ właśnie my w swoim regionie odpowiadamy za aktywizację lokalnej społeczności. Nasze główne cele powinny wpisywać się w szeroko pojętą współpracę rozwojową.

Elżbieta Polak, marszałek województwa lubuskiego  
 Fot.: Marek Lalko, archiwum UMWL



» **Polskie kwoty przeznaczane na pomoc rozwojową są niezwykle niskie.** Gdyby nasz wskaźnik był zbliżony do greckiego, to nie byłoby to 1,2 mld zł, ale 2,5 mld zł. W Portugalii, która nie jest krajem o wiele bogatszym od nas, przeznaczana się na ten cel ok. 3,5 mld zł. Pomoc rozwojowa pośrednio lub bezpośrednio ma szansę powrócić do gospodarki państwa-donatora, np. w formie promocji eksportu.

Jacek Adamski, zastępca dyrektora generalnego ds. międzynarodowych w PKPP Lewiatan,  
 członek Rady Programowej Współpracy Rozwojowej  
 Fot.: archiwum PKPP Lewiatan



# MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ DLA ROZWOJU

KRZYSZTOF STANOWSKI

**Polska jest jednym z niewielu krajów**, które w ciągu niespełna 20-lecia przebyły drogę od bankrutującego biory do dawcy pomocy rozwojowej. Dołączając do elitarnego niegdyś klubu, powinniśmy korzystać z doświadczeń poprzedników, ale też unikać bezkrytycznego akceptowania praktyk.



Stworzona w latach 60. XX w. koncepcja pomocy rozwojowej jest ważnym elementem współpracy między bogatą Północą a ubogim Południem. Jej szlachetne założenia są w nowej społeczno-gospodarczo-politycznej rzeczywistości pełne anachronizmów, takich jak udzielanie bezwarunkowego wsparcia finansowego reżimom autorytarnym, wykorzystywanie pomocy do uzależniania od kraju dawcy, rozdymanie oficjalnej pomocy przez przypadkowe wydatki, używanie pomocy jako przykrywkę do wspierania biznesu czy wręcz działań militarnych.

### ❖❖ OD TEGO SIĘ ZACZEŁO

Polska pomoc rozwojowa, tak jak demokracja, zaczęła się od obywateli. Symbolicznym początkiem zaangażowania się w solidarność międzynarodową był – według mnie – udział

lubelskiego środowiska harcerskiego w organizowanej przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” zbiórce śpiworów i namiotów dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. 20 lat później, zaraz po wyborach 1989, polskie organizacje pozarządowe rozpoczęły wspieranie demokratycznych przemian w Europie Wschodniej, a potem w Azji Środkowej, Mongolii. Dzięki entuzjazmowi liderów i finansowaniu z krajów wolnego świata polskie organizacje pozarządowe wspierały obrońców praw człowieka i wolne media, szkoliły sędziów i policjantów, pomagały budować lokalne i krajowe polityki edukacyjne, doskonalili nauczycieli. Utworzona na przełomie wieków Grupa Zagranica podjęła wysiłek wypracowania standardów pracy i dialog z MSZ o włączeniu się Polski w system oficjalnej pomocy rozwojowej (ODA).

Polska, podobnie jak inne kraje, traktuje współpracę rozwojową jako istotną część swej polityki zagranicznej. Jakie są nasze przewagi konkurencyjne? W pierwszej kolejności (nie doceniany w kraju) wizerunek państwa i społeczeństwa sukcesu. To także doświadczenie transformacji dokonanej bez przemocy, silne samorządy, niezwykła efektywność w wykorzystywaniu pomocy międzynarodowej; społeczeństwo rozumiejące

idee solidarności, skupione może w rozproszonym, ale aktywnym środowisku organizacji pozarządowych.

## ❖❖ CO NAS WYRÓŻNIA?

Pierwszym zadaniem Polski jako dawcy pomocy rozwojowej powinna być realizacja tzw. agendy demokratyzacyjnej, czyli podkreślanie współzależności rozwoju i demokracji obecnej w Deklaracji Milenijnej, ale porzuconej przy formułowaniu Milenijnych Celów Rozwoju. Demokratyczne państwa-dawcy oficjalnej pomocy rozwojowej powinny traktować wsparcie dla możliwości współdecydowania o swoim losie (*empowerment*) – podobnie jak kwestię równości płci – jako nieodłączny element współpracy rozwojowej i jednocześnie przeznaczać część środków na projekty wspierające prodemokratyczne środowiska w krajach autorytarnych oraz na wsparcie demokracji w krajach w okresie transformacji.

Silną stroną polskiej współpracy rozwojowej jest edukacja globalna, coraz bardziej obecna w edukacji formalnej i nieformalnej. Ważna jest także aktywność organizacji pozarządowych oraz nieznaną w krajach tradycyjnej Północy innowacyjny instrument finansowy oddający decyzję dotyczącą sposobu wykorzystania 1 procentu podatku dochodowego bezpośrednio w ręce obywateli. Objawami „słabości dziesięciolatka” są: niewielka skala pomocy zdominowanej przez współpracę wielostronną; przypadkowa do niedawna lista obszarów tematycznych i krajów priorytetowych; oderwanie od biznesu; niewielka w skali globalnej widoczność podejmowanych działań.

Jednym z nowych narzędzi polskiej polityki rozwojowej w obszarze wsparcia demokracji jest Fundacja Solidarności Międzynarodowej (używająca przejściowo nazwy Polska Fundacja Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć

Jak”). Reaktywowana z inicjatywy ministra spraw zagranicznych kierowana jest przez radę składającą się z członków parlamentu oraz innych ekspertów reprezentujących środowiska polityczne i społeczne. Fundacja jest finansowana głównie ze środków polskiej współpracy rozwojowej. Realizuje cele poprzez wspieranie projektów polskich organizacji pozarządowych na rzecz demokratycznych przemian w społeczeństwach, które ze względu na system polityczny nie mają możliwości współdecydowania o własnym losie, oraz w krajach przechodzących transformację. W pierwszym roku istnienia fundacji dofinansowanych zostało ponad 70 projektów na łączną sumę przekraczającą 8,6 mln zł. Więcej niż połowa środków została przeznaczona na projekty realizowane na Ukrainie (31 proc.) oraz Białorusi (24 proc.).

Fundacja „Wiedzieć Jak” jako pomost między tradycyjną dyplomacją i dyplomacją publiczną jest użyteczna w relacjach ze społeczeństwami i z krajami w okresie transformacji, takimi jak Mołdawia, Gruzja czy Tunezja. Jest niezbędna do wspierania prodemokratycznych środowisk w krajach autorytarnych, takich jak Białoruś. ●

**Krzysztof Stanowski:** prezes Polskiej Fundacji Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak”, były wiceminister spraw zagranicznych (2010–2011), wiceminister edukacji (2007–2010), wieloletni prezes Fundacji „Edukacja dla Demokracji”, członek Komitetu Wykonawczego Grupy Zagranica oraz Steering Committee World Movement for Democracy.

# AFRYKA – INWESTUJMY W LUDZI

ROBERT ZDUŃCZYK

**Skrajna bieda, choroby – to niejedyne prawdy o Afryce.** Wystarczy wziąć do ręki poświęcone jej zagraniczne magazyny, aby dostrzec dynamizm, młodość, innowacje. Przełamanie stereotypu postrzegania Czarnego Łądu pozwoliłoby skuteczniej dobierać formy współpracy rozwojowej, którą Polska powinna podejmować w tej części świata.



Lata doświadczeń w biznesie nauczyły mnie, że czynnikiem, który najmocniej wpływa na sukces działania, jest jasno określony cel. Struktura, w jakiej będziemy działać, jest wówczas aspektem wtórnym. Warto, aby nie tylko polska współpraca rozwojowa, lecz także polska polityka zagraniczna dostrzegła Afrykę sukcesu (jaką – śmiem twierdzić – ten kontynent będzie już za 10–15 lat), bo to pozwoli lepiej zrozumieć, jakiego rodzaju projekty i działania powinniśmy tam prowadzić.

Mój pomysł na Afrykę to odwrócenie wektorów – zastąpienie dotychczasowego podejścia (determinowanego przez odgórną politykę, więzi postkolonialne i scentralizowane projekty) spojrzeniem od dołu, z perspektywy pojedynczych ludzi. Inwestycja w danego człowieka – lidera mniejszej lub większej społeczności – to najlepsza forma budowania

długotrwałych relacji, najpierw społecznych, a w konsekwencji politycznych i gospodarczych.

Dla Polski nie do powtórzenia jest schemat realizowany przez „dojrzałych” donatorów; potrzebujemy podejścia niekonwencjonalnego, zgodnie z którym, wspierając w rozwoju jednostki, będziemy budowali zespół nieformalnych ambasadorów Polski. A to z dużym prawdopodobieństwem zaprocentuje. Musi to być jednak koncepcja realizowana konsekwentnie, niezależnie od danego ministra czy dyrektora departamentu. Według mnie punktem wyjścia jest aktywizacja miejscowych społeczności oraz wewnętrznych sił rynkowych.

### •• LOKALNI LIDERZY

Każde społeczeństwo, nieważne, jak rozwinięte, ma swoich liderów. To właśnie na nich w pierwszej kolejności powinniśmy się koncentrować w Afryce – ludziach, którzy chcą zmian i podejmują działania, zanim napłyną pieniądze z zewnątrz. Szukajmy liderów różnego poziomu, aby zbudować kapitał wiedzy

i dobrej energii. Lokalny lider nie musi być wcale osobą najlepiej wykształconą, sprawującą ważne urzędy. Ma przede wszystkim znać swoją rolę w grupie i być za nią odpowiedzialny. Takie osoby, gdy damy im narzędzie w ramach współpracy rozwojowej – czyli zapewnimy finansowanie – generują dodatkową energię, która sprawia, że z jednej idei rodzą się kolejne, realizowane już często samodzielnie.

Lokalnym liderem jest z pewnością Peter Wakhisi, jeden z nielicznych mieszkańców slumsów Kawangware w Nairobi z dyplomem wyższej uczelni. Od zawsze powtarzał, że założy w slumsach uniwersytet. W 2007 r. zdobył w Kawangware kawałek gruntu dla swojej szkoły. Rok później w ramach polskiej pomocy rozwojowej zbudowaliśmy wspólnie nową szkołę podstawową. Dziś uczy się w niej 250 dzieci, a placówka dzięki zaangażowaniu Petera zyskała na tyle dobrą opinię, że wysyłani są do niej na praktyki przyszli nauczyciele z kolegium nauczycielskiego w Nairobi.

## •• AKTYWIZACJA MIEJSCOWYCH SPOŁECZNOŚCI

Efektywna współpraca rozwojowa nastawiona jest na upodmiotowienie drugiego człowieka, a nie na rozwiązanie ponad głowę jego problemów. W trakcie jej realizacji nie przejmujemy odpowiedzialności za życie i rozwój osoby, która z niej korzysta. Z samej definicji celem współpracy rozwojowej jest wzmocnienie beneficjenta i uczynienie go silniejszym. U Petera elementem aktywizacji miejscowych społeczności było zawiązanie komitetów rodzicielskich i grup samopomocy, w ramach których płacono drobne składki na szkołę. Ta współodpowiedzialność za projekt pozwala szkole nie tylko nadal funkcjonować, ale także daje grunt pod przyszły rozwój.

## •• AKTYWIZACJA SIŁ RYNKOWYCH

Elementy samotrzymania się i współodpowiedzialności są kluczowe dla mojego myślenia o Afryce – bo jak bez nich wyobrazić sobie tę jej nową, nowoczesną twarz? Podejmując działania w Burundi, jednym z najbiedniejszych państw świata, od początku chcieliśmy ukierunkować beneficjentów na działania rynkowe. Pomagając w 2011 r. tamtejszym stowarzyszeniom kobiecym w odbudowaniu więzi lokalnych po wyniszczającej wojnie, wspomogliśmy spółdzielczą uprawę ryżu, uruchomienie piekarni oraz zakładu krawieckiego. Nie były to nasze potrzeby, lecz zgłaszane przez tamtejszych liderów, dzięki czemu po zakończeniu projektu kobiety miały faktyczne „zakotwiczenie” w rynku.

Może nie są to historie spektakularnych sukcesów, jakie lubią dziś media, ale bez wątpienia historie takich ludzi zmieniają Afrykę na lepsze. Inwestycja w człowieka jest inwestycją najbardziej opłacalną. Również dla nas. ●

**Robert Zduńczyk:** założyciel i prezes Fundacji Ekonomicznej Polska – Afryka Wschodnia; niezależny ekspert w dziedzinie skutecznego zarządzania, mentor i *coach* w biznesie. Były prezes firmy Arthur Andersen Polska Sp. z o.o.

# SAMORZĄDY W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ

RYSZARD GROBELNY

Mimo ogromnego potencjału, którym dysponują samorządy w relacjach zagranicznych, współpraca rozwojowa wciąż jest ułamkiem ich działalności. Warto tę sytuację zmienić, na co dobrych przykładów dostarcza Poznań.



Doświadczenia międzynarodowe wskazują, że współpraca między samorządami z różnych krajów jest najlepszym sposobem przełamywania stereotypów i barier, także rozwojowych. Władze lokalne dysponują dużymi możliwościami inspirowania kontaktów między różnego typu instytucjami.

Po pierwsze, łatwo im znaleźć partnera do współpracy, ponieważ zwracają się do swoich odpowiedników, które istnieją w zdecydowanej większości państw.

Po drugie, to samorządom podlegają urzędy, szkoły, muzea czy domy kultury, władze lokalne mogą więc być swego rodzaju katalizatorami międzynarodowych relacji, pomagając przekuć oficjalne wsparcie dla danego kraju w konkretne projekty prorozwojowe, w które zaangażowane są organizacje i osoby indywidualne. Tylko przez wspólne działanie można przekazywać wiedzę i doświadczenia, co prowadzi do społecznej zmiany.

FOT. ARCHIWUM URZĘDU MIASTA POZNAŃ

### ❖❖ PROJEKTY MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE

Poznań, podobnie jak duża część polskich miast, wspiera zagranicznych partnerów samorządowych od kilku lat. Zaczęliśmy, zanim MSZ uruchomiło w 2006 r. granty z programu polskiej współpracy rozwojowej. Braliśmy udział w budowaniu strategii rozwoju stolicy Gruzji i wspieraliśmy samorząd w Charkowie; jednak nie nazywaliśmy tego współpracą rozwojową.

Od 2009 r. Poznań zrealizował cztery projekty rozwojowe w Gruzji sfinansowane ze środków polskiej pomocy. W każdym z nich bazowaliśmy na przekazywaniu polskich doświadczeń, ale równocześnie nie narzucaliśmy ich jako jedyne go wzoru. Wdrażane przez nas rozwiązania wynikały z potrzeb partnera – gruzińskiego miasta Kutaisi. Chodziło m.in. o zwiększenie wiedzy na temat przyciągania inwestycji zagranicznych, pisanie projektów europejskich, a także konstruowania budżetu miasta. W 2010 r. skoncentrowaliśmy się na poprawie współpracy magistratu z organizacjami pozarządowymi. Kolejne projekty dotyczyły stymulowania polityki urzędu miasta w stosunku do małych i średnich



przedsiębiorstw oraz odpowiedniego rozwoju szkolnictwa zawodowego, tak aby oferowane młodzieży kierunki były zgodne ze zmieniającymi się potrzebami rynku pracy.

### ❖❖ **BOGATA OFERTA** – BRAK KOORDYNACJI I ŚRODKÓW

Kilkanaście lat intensywnej współpracy zagranicznej pozwoliło polskim samorządom wypracować znaczący kapitał wiedzy i doświadczenia w środowisku międzynarodowym. Obecnie potrzeba nam bardziej wszechstronnych rozwiązań systemowych, które ułatwiłyby kanalizowanie tego kapitału. Tymczasem miasta nie odczuwają istotnej roli koordynacyjnej ze strony MSZ. Brakuje także kanałów informacyjnych, które pokazywałyby kierunki i cele polityki zagranicznej oraz zapraszały samorządy do korzystania z instrumentów pomocy rozwojowej.

Drugim wyzwaniem są pieniądze. Współpraca rozwojowa jest przedsięwzięciem kosztownym, a obecnie samorządy zmuszone są ciąć wydatki, dlatego będzie trudno zwiększyć ich finansowy udział w projektach pomocowych dla zagranicy. Ten trend dałoby się odwrócić jedynie przez uzyskanie zewnętrznych mechanizmów wsparcia. Warto rozważyć pomysł współpracy trójstronnej, angażującej jednostkę samorządu terytorialnego z krajów Europy Zachodniej, polski samorząd oraz odpowiednik w państwie rozwijającym się. Tego rodzaju kooperacja umożliwiłaby otrzymanie funduszy europejskich na realizację projektów, np. w ramach Instrumentu Współpracy Rozwojowej UE (DCI).

Szersze włączenie samorządów do działań polskiej pomocy rozwojowej nie będzie efektywne bez zmian służących wzmocnieniu ich długofalowego zaangażowania. Projekty będą w większości dziełem przypadku – kontaktów, które samorządy wypracowały na własną rękę w krajach partnerskich – a nie spójnego podejścia, bazującego na długookresowej strategii. ●

**Ryszard Grobelny:** prezydent Poznania od 1998 r.,  
prezes Związku Miast Polskich.

**4%** Taki odsetek spośród wszystkich projektów sfinansowanych w 2011 r. ze środków polskiej współpracy rozwojowej zrealizowały jednostki samorządu terytorialnego. Projekty dotyczyły pomocy rozwojowej dla Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy oraz edukacji globalnej.

*Źródło: Na podstawie danych z raportu „Polska współpraca rozwojowa 2011”, MSZ, Warszawa 2012*

# WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA – NOWE PERSPEKTYWY



## V FORUM POLSKIEJ WSPÓŁPRACY ROZWOJOWEJ

Warszawa  
29 września 2012 r.



FOTE: ARCHIWUM MSZ

••• W Forum Polskiej Współpracy Rozwojowej, zorganizowanym przez MSZ już po raz piąty, wzięło udział blisko 800 osób: przedstawiciele administracji, korpusu dyplomatycznego, organizacji pozarządowych, samorządów i biznesu, a także młodzież i wolontariusze. Podczas spotkania uczestnicy mogli obejrzeć filmy o projektach realizowanych przez polskie organizacje w krajach Partnerstwa Wschodniego i w Afryce, wziąć udział w szkoleniach, warsztatach edukacyjnych, a także w panelach poświęconych m.in. znaczeniu agendy demokratyzacyjnej we współpracy rozwojowej oraz roli trzeciego sektora i przedsiębiorców dla tego obszaru działań państwa.

# NOWE MOŻLIWOŚCI DLA POLSKICH FIRM

## PANEL 1

Polskie przedsiębiorstwa coraz aktywniej inwestują za granicą, poszukują nowych rynków zbytu i partnerów biznesowych. O umiędzynarodowieniu polskiej gospodarki oraz wykorzystaniu tego procesu do prowadzenia przez Polskę współpracy rozwojowej dyskutowali przedstawiciele środowiska biznesu, samorządu gospodarczego i organizacji pozarządowych współpracujących z firmami.

**Polska**, która jeszcze kilka lat temu sama była biorcą pomocy zagranicznej, dzisiaj buduje własny system współpracy rozwojowej. Jego elementem może być aktywność sektora prywatnego, potrzebne jest jednak sprecyzowanie jego roli, zapewnienie synergii działań i przekonanie środowiska biznesu, że warto. Zdaniem uczestników dyskusji najważniejsze obszary, które na obecnym etapie tworzenia systemu wymagają szczególnej uwagi, to zdefiniowanie punktów styczności między priorytetami rządu a logiką firm oraz zarysowanie elementów, które mogą być wykorzystane przy budowaniu optymalnych modeli zaangażowania polskich przedsiębiorców w pomoc rozwojową.

Podczas spotkania paneliści wskazali kilka stosowanych już w innych krajach sposobów angażowania biznesu w działania rozwojowe. Mogą być one wykorzystane również w Polsce.

•• **Komplementarność i zgodność:** firmy nie muszą rezygnować z nastawienia na zysk; jeśli swoją aktywnością przyczyniają się do rozwoju państwa biorcy, mogą jednocześnie rozwijać tam własny biznes. Najważniejsze, aby ich działania były zgodne z założeniami polityki rozwojowej oraz uwzględniały w pierwszej kolejności potrzeby beneficjenta pomocy. Ważna jest także synergia aktywności podejmowanych za granicą

przez różne podmioty: firmy, organizacje pozarządowe i administrację.

•• **Projekty w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR):** to jedna z najpowszechniejszych form niekomercyjnej aktywności firm, możliwa także we współpracy rozwojowej. CSR zachęca firmy do wielu działań w zakresie edukacji, ochrony zdrowia czy tworzenia infrastruktury, w tym w państwach rozwijających się. Umożliwia efektywne partnerstwa z organizacjami pozarządowymi. Ważne jest jednak, aby projekty tego typu nie miały nastawienia wyłącznie wizerunkowego oraz aby je łączyć z formami aktywności biznesowej prowadzącej do rozwoju państwa biorcy.

•• **Misje gospodarczo-rozwojowe:** są stosowane m.in. w Niemczech. Rząd wysyła przedstawicieli biznesu do państw rozwijających się na misje, podczas których zostają zaangażowani w bieżącą działalność miejscowych instytucji. Standardowy czas trwania takiej misji to 6–12 miesięcy, co umożliwia obydwu stronom nawiązanie trwalszych relacji, dzielenie się doświadczeniami i wiedzą. Po powrocie z misji osoby te wracają do firm, ale są już zaznajomione z warunkami panującymi w kraju, w którym pracowali, lepiej odczytują jego potrzeby, mają kontakty i są w stanie rozpocząć tam skuteczne działania biznesowe.

## W POSZUKIWANIU MODELI

❖ **Realizacja kontraktów międzynarodowych:** przedsiębiorstwa są bezpośrednimi wykonawcami większości zadań pomocy rozwojowej, biorą udział w otwartych przetargach, konkursach organizowanych przez poszczególne państwa-donorów, Unię Europejską czy ONZ. Polskie przedsiębiorstwa powinny się w ten system kontraktów włączać.

❖ **Produkcja na potrzeby pomocy rozwojowej i humanitarnej:** firmy są dostawcami towarów koniecznych do realizacji działań podejmowanych w ramach współpracy rozwojowej przez państwa, biznes, organizacje międzynarodowe i pozarządowe. Sektor prywatny bierze udział w przetargach, oferuje poszukiwane przez zamawiających produkty. Doświadczenia z DIHAD i AidEx<sup>1</sup> pokazują, że donatorzy szukają innowacyjnych rozwiązań oferowanych także przez

niewielkie przedsiębiorstwa. To szansa dla polskich firm z sektora MŚP.

❖ **Obecność za granicą:** cykliczne konferencje poświęcone pomocy humanitarnej i rozwojowej umożliwiają promocję zarówno polskiej gospodarki, jak i firm. To także okazja do zaprezentowania produktów i usług ewentualnym donatorom. ●

Tekst stanowi podsumowanie dyskusji przeprowadzonej na V Forum Polskiej Współpracy Rozwojowej, w której udział wzięli: Jacek Adamski (PKPP Lewiatan), Przemysław Pohrybieniuk (Danone), Piotr Wikarek (stowarzyszenie Navegadores), Robert Zduńczyk (Fundacja Ekonomiczna Polska – Afryka Wschodnia) oraz Małgorzata Bonikowska (THINKTANK).

<sup>1</sup> Targi pomocy humanitarnej i rozwojowej: AidEx – Humanitarian & Development Aid Event; DIHAD – The Dubai International Humanitarian Aid & Development Conference and Exhibition.

# DOŚWIADCZENIA POLSKIEJ TRANSFORMACJI

## PANEL 2

Cztery lata temu Bank Światowy ogłosił zakończenie transformacji w Polsce. Dysponujemy unikatową wiedzą i doświadczeniem, jak w relatywnie krótkim okresie stać się prężną demokracją wolnorynkową. O możliwościach wykorzystania tego dorobku w tworzeniu systemu polskiej współpracy rozwojowej dyskutowali przedstawiciele resortu spraw zagranicznych, organizacji pozarządowych, instytucji partnerskich oraz goście zagraniczni.

**Polska** chce się dzielić dobrymi praktykami transformacji z krajami objętymi polską pomocą rozwojową. Sprzyja temu realizacja agendy demokratycznej i stworzenie przez KE w 2011 r. Europejskiego Kompendium Transformacyjnego – bazy danych

zawierającej informacje na temat różnych dziedzin transformacji systemowej. Dyskusja panelowa pomogła zdefiniować najważniejsze aspekty wspierania przez Polskę przekształceń ustrojowych i gospodarczo-społecznych w krajach rozwijających się.



## ❖ SŁUCHAĆ I INSPIROWAĆ

Polskie rozwiązania systemowe z pewnością nie są uniwersalne, ale mogą być źródłem inspiracji. W okresie prezydencji w Radzie UE Polska zwracała uwagę, że kluczową umiejętnością w budowaniu sprawnie działających instytucji demokratycznych w krajach arabskiej wiosny jest zdolność adaptowania podpatrzonych gdzie indziej rozwiązań do warunków lokalnych. Systematyczna współpraca między władzą sądowniczą, legislaturą a rządem i samorządem musi mieć oparcie w miejscowych tradycjach, bo bez tego nie wyjdziemy poza deklaracje polityczne. Najważniejsza rola dla Polski to transfer umiejętności adaptacyjnych i technicznych oraz pokazanie standardów funkcjonowania instytucji.

## ❖ PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

Pod względem wysokości transferów finansowych do krajów rozwijających się Polska nie może się równać Francji czy Niemcom. Ma jednak unikatową, świeżą wiedzę i doświadczenie, których brak partnerom zachodnim. Wykorzystuje ją m.in. w krajach Partnerstwa Wschodniego. Od 2009 r. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego współpracuje z administracją gruzińską nad stworzeniem polityki rozwoju tego kraju – koncentruje się na najbardziej efektywnym wykorzystaniu przez rząd Gruzji środków płynących z różnych źródeł. W Mołdawii z kolei Polska wzmacnia zdolność władz lokalnych do pozyskiwania i wykorzystywania funduszy przeznaczonych na rozwój infrastruktury. Na mocy porozumienia między rządem polskim i mołdawskim w 2012 r. w Kiszyniowie otwarto centrum informacyjne wspierające władze lokalne w pozyskiwaniu funduszy i budowaniu konsorcjów na projekty infrastrukturalne.

## ❖ ZMIANY WYMAGAJĄ CZASU

Efekty pomocy technicznej (doradczej, szkoleniowej) są mniej widoczne niż wsparcie finansowe czy rzeczowe, ale nie mniej ważne. Przekazywanie wiedzy wymaga cierpliwości jednostek i administracji. Inwestycja

w budowanie państwa, wzmacnianie instytucji centralnych i samorządowych jest długoterminowa, wymaga także strategii. Przykładem takiego podejścia może być zaangażowanie Polski w Tunezji – jest skoncentrowane przede wszystkim na działaniach edukacyjnych (szkolenia, wizyty studyjne, wymiana doświadczeń) i nie przynosi rezultatów od razu, jest jednak najważniejsze z punktu widzenia długofalowego rozwoju i stabilizacji sytuacji w tym kraju.

## ❖ ZMIANA PRZEZ PRZYKŁADY

Nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu i wymiany doświadczeń. Staże i wizyty w Polsce umożliwiają liderom zmian gospodarczych i ustrojowych z państw rozwijających się zweryfikowanie wyobrażeń o funkcjonowaniu zachodniej demokracji. Spotkania z przedstawicielami sprawnie działających polskich instytucji pozwalają lepiej zrozumieć teorię przekazywaną podczas szkoleń i zbudować trwałe relacje. Dla beneficjentów polskich projektów pomocowych ważne są przykłady nie tylko z dużych ośrodków miejskich, lecz także z polskiej prowincji. To tam działa samorząd lokalny, rozwija się większość polskich firm, funkcjonuje najwięcej szkół podstawowych i średnich. To właśnie polskie województwa, powiaty i gminy mogą być najważniejszym źródłem doświadczeń transformacyjnych dla krajów rozwijających się. ●

Tekst stanowi podsumowanie dyskusji przeprowadzonej na V Forum Polskiej Współpracy Rozwojowej, w której udział wzięli: Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz (Ministerstwo Spraw Zagranicznych), Konrad Niklewicz (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego), Krzysztof Stanowski (Fundacja Międzynarodowej Współpracy na rzecz Rozwoju „Wiedzieć Jak”), Asma Cherifi (stowarzyszenie TACID z Tunezji) oraz Svetlana Rogov (MRRiB z Mołdawii).

# WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA A BIZNES – POTRZEBA ROZWIĄZAŃ SYSTEMOWYCH

KACPER KOSOWICZ

### Zaangażowanie biznesu we współpracę rozwojową rodzi kontrowersje i wyzwania.

Mimo to wielu donatorów zdecydowało się włączyć biznes do realizacji projektów pomocowych. Efekt? Przykładów dobrej kooperacji na świecie nie brakuje.

Tymczasem w Polsce rola sektora prywatnego w systemie współpracy rozwojowej wciąż pozostaje niewiadomą. Czas stworzyć model relacji administracja – biznes.



Tylko dwóch na ponad 200 wystawców reprezentowało Polskę na targach pomocy rozwojowej i humanitarnej w Brukseli w październiku 2012 r. Jeden z nich dostarczył produkty do podgrzewania posiłków w obozie Daadab (Kenia) w trakcie kryzysu w Rogu Afryki w 2011 r., co zaowocowało negocjowanym obecnie kontraktem z UNHCR (Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców). Drugi sonduje zainteresowanie produkowanym przez niego sprzętem medycznym, rolniczym oraz weterynaryjnym.

Z doświadczenia tych przedsiębiorstw płyną dwa wnioski dla innych firm:

❖ **Oplaca się dostosować produkty do potrzeb krajów rozwijających się i uczestniczyć w projektach pomocy rozwojowej,**

**ponieważ dają możliwość wejścia na nowy rynek i otwierają drzwi do działalności biznesowej.**

❖ **Warto współpracować z polskimi organizacjami pozarządowymi, które realizują projekty rozwojowe, ponieważ mają większe doświadczenie w pracy na miejscu, znają ludzi i ich sposób myślenia oraz dobrze czują potrzeby społeczności lokalnych kraju-biorcy.**

Działalność wspomnianych wyżej przedsiębiorstw jest wynikiem indywidualnej aktywności w obszarze pomocy humanitarnej. Włączenie sektora prywatnego do polskiego systemu współpracy rozwojowej wymaga opracowania kompleksowego planu działań i stworzenia modeli relacji administracja – biznes. Istotnym elementem międzynarodowej debaty jest wypracowanie mechanizmów współdzielenia ryzyka i wykorzystania innowacyjnych instrumentów finansowania. Biorąc pod uwagę specyfikę funkcjonowania współpracy rozwojowej w Polsce, THINKTANK rekomenduje:



•• **Opracowanie katalogu dobrych praktyk** na podstawie sprawdzonych doświadczeń polskich i zagranicznych firm. Pomoże to określić i opisać optymalne modele współpracy, które zachowują równowagę między oczekiwaniami rządu a perspektywą biznesu.

•• **Utworzenie w strukturze Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ stanowiska poświęconego problematyce przedsiębiorców** oraz ich udziałowi w projektach realizowanych w krajach objętych polską pomocą rozwojową.

•• **Szersze otwarcie programu polskiej współpracy rozwojowej także na podmioty z drugiego sektora** – obecnie o te środki mogą się ubiegać organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, publiczne i niepubliczne szkoły wyższe, instytuty badawcze oraz PAN. Taką możliwość mają także spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością non profit, które nie działają w celu osiągnięcia zysku. Dla przedsiębiorców nastawionych na zysk możliwa jest jedynie ścieżka przetargowa.

•• **Włączenie współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej** do informacji opracowywanych przez MSZ, a skierowanych do biznesu. Bez zwiększenia wiedzy przedsiębiorców o tej problematyce trudno oczekiwać ich większego zaangażowania.

•• **Zmianę języka mówienia** przedsiębiorcom o współpracy rozwojowej z technicznego na język korzyści z uczestniczenia w projektach w krajach-biorcach pomocy.

•• **Stworzenie stałego forum dialogu** między resortem spraw zagranicznych a przedsiębiorcami w formule szerszej niż Rada Programowa Współpracy Rozwojowej przy ministrze spraw zagranicznych. To umożliwiłoby nie tylko wymianę poglądów i przepływ informacji, ale także lepsze rozumienie się obu stron. Sesje prowadzone w ramach tego dialogu mogłyby być moderowane przez zewnętrznego partnera, np. organizację samorządu gospodarczego lub think tank.

•• **Poszerzony networking** – liczba kontraktów polskiego biznesu we współpracy rozwojowej nie zwiększy się, jeśli MSZ

„nie otuli” firm wsparciem dyplomatycznym. Z jednej strony biznes ma do zaproponowania wypracowywaną przez lata sieć międzynarodowych powiązań, z drugiej – swoją siecią kontaktów dysponują instytucje rządowe, np. przedstawicielstwa RP przy organizacjach międzynarodowych. Ten ustrukturyzowany *networking* byłby odpowiedzią na działania innych donatorów, których firmy wspierane są bezpośrednio przez instytucje państwowe.

•• **Zastosowanie w polskiej pomocy rozwojowej instytucji partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP)**. Celem projektów realizowanych w tym modelu przez inne europejskie państwa (m.in. Niemcy, Holandię) jest nie promocja eksportu czy firm, lecz aktywizacja przedsiębiorstw do działań społeczno-gospodarczych w państwie-biorcy pomocy. Nie chodzi o akcje charytatywne, lecz o stymulowanie wzrostu dochodów podmiotów prywatnych. Współfinansowanie projektów przez biznes i sektor państwowy jest interesującym rozwiązaniem zarówno dla dużych korporacji, jak i firm sektora MŚP. W ramach PPP polskie przedsiębiorstwa mogłyby realizować m.in. projekty budowy infrastruktury wodnej, systemów sanitarnych czy sieci elektrycznych na obszarach wiejskich najmniej rozwiniętych państw (LDCs). Zastosowanie tego rozwiązania w Polsce znów wymagałoby zmian w prawie. ●

Kacper Kosowicz: politolog, ekspert THINKTANK, specjalista ds. międzynarodowej współpracy rozwojowej.

# POLSKA WSPÓŁPRACA ROZWOJOWA – POTRZEBA SZERSZEJ DEBATY

MAŁGORZATA BONIKOWSKA

Od kilku lat Polska zмага się z wyzwaniem finansowego i technicznego wspierania krajów rozwijających się. Intensywna i szersza debata nad polską współpracą rozwojową bardzo by się przydała, mogłaby bowiem doprowadzić do wypracowania skutecznych mechanizmów realizacji agendy politycznej i interesów gospodarczych państwa, a także stać się narzędziem budowania kapitału społecznego w Polsce.



Polska dobrze się czuła w roli biorcy pomocy. Było to widać w ciągu ostatnich dwóch dekad, głównie za sprawą mozolnego tworzenia rozwiązań wokół funduszy europejskich. Wiemy z doświadczenia, jak łatwo pieniądze marnować, ale także jak dzięki mądrym planowaniu i wizji niewielkim nakładem osiągać zwielokrotnione rezultaty. W tym celu trzeba jednak stworzyć system bazujący na przejrzystej strategii. To wymaga przesądzenia jej podstawowych elementów: długo- i krótkookresowych celów, przekazu, narzędzi, działań, odbiorców, wykonawców, kryteriów i budżetu. Pieniądze nie są najważniejsze. Liczą się spójna wizja i jasne priorytety.

Polski system współpracy rozwojowej znajduje się w fazie tworzenia. Uporządkowania oraz zdefiniowania wymagają stosowane

rozwiązania cząstkowe, a zwłaszcza doprecyzowanie następujących elementów:

• **Wykonawcy (kto):** należy decentralizować działania, zostawiając więcej miejsca partnerom społecznym, a zwłaszcza organizacjom pozarządowym, samorządom i firmom. Jednocześnie systemowego wzmocnienia wymaga rola MSZ w zakresie definiowania politycznych priorytetów pomocy, koordynacji realizowanych projektów oraz wywoływania synergii wynikającej z aktywności podmiotów zaangażowanych w działania rozwojowe w Polsce i za granicą. Potrzeba instytucji, która określałaby kształt i kierunki rozwoju tej polityki, stawiała cele, egzekwowała rezultaty, stymulowała debatę społeczną na te tematy i budowała polską „zdolność do pomagania” (ang. *capacity*). Resort musi przesądzić o skali i charakterze swojej roli.

• **Narzędzia (co):** rozdrobnienie środków i rozproszenie projektów. Warto dokonać ewaluacji zrealizowanych działań i na jej podstawie wypracować schematy postępowania,

które się sprawdziły, oraz dostosować je do warunków w poszczególnych krajach-biorcach. Należałoby także pomyśleć o zastosowaniu innowacyjnych instrumentów pomocy, takich jak łączenie źródeł finansowania czy realizacja projektów z innymi państwami.

•• **Odbiorcy (dla kogo, z kim i gdzie):** Polska nie dysponuje ani odpowiednimi funduszami, ani możliwościami organizacyjnymi, by wspierać wiele krajów naraz. Warto zatem skoncentrować się na wybranych kierunkach i państwach. Określił to już program na lata 2012–2015, zaproponowany przez MSZ i konsultowany przez partnerów społecznych, warto jednak, aby samorząd, biznes, organizacje pozarządowe oraz inne instytucje były włączane w proces planowania. O priorytetach polskiej współpracy rozwojowej nie powinna przesądzać perspektywa stosunków politycznych, lecz łączna analiza czynników politycznych, gospodarczych i kulturowo-społecznych. Warto wyciągnąć wnioski z realizowanego programu i stworzyć kolejną strategię na podstawie rzetelnych analiz efektywności działań. Trzeba określić miejsca, w których dysponujemy największymi możliwościami, oraz sektory, w których jesteśmy skuteczni. Należałoby także wypracować odrębne strategie wobec działań w państwach i regionach priorytetowych dla Polski.

W procesie definiowania wyżej wymienionych elementów systemu współpracy rozwojowej dobrze byłoby wziąć pod uwagę trzy ważne źródła polskiej siły:

•• **Doświadczenia:** dwie dekady otrzymywania pomocy uczą nas, że należy wspierać te kraje, w których występuje wola zmian; warto stawiać na ich ekonomizację i komercjalizację. Polska osiągnęła tak wiele właśnie dlatego, że chcieli tego obywatele i odczuwali głód sukcesu (także w sensie ekonomicznym).

•• **Przewagi konkurencyjne:** większość krajów odbierających pomoc rozwojową, m.in. Tunezja czy Birma, postrzega Polskę jako przykład pokojowych przemian systemowych, wzór transformacji gospodarczej i instytucjonalnej. Jednocześnie Polska nie budzi złych skojarzeń z przeszłością kolonialną, o której rozwijające się rynki wciąż pamiętają. Byłe kolonie państw zachodnich chętnie skorzystają z polskiej wiedzy i doświadczeń demokratyzacyjnych, pod warunkiem że będziemy

umieli zagwarantować im długookresowe zaangażowanie, koncentrację środków oraz aktywność gospodarczą (handel, inwestycje, wymiana technologii, transfer know-how). W innych obszarach aktywności, takich jak budowa autostrad czy systemu ochrony zdrowia, Polska ma znacznie mniejsze osiągnięcia, a tym samym większą konkurencję.

•• **Aktywność samorządów i firm:** najważniejsze w planowaniu współpracy rozwojowej są potrzeby samych biorców pomocy, bo przecież to ich wspieraniu ma ona służyć. Warto jednak formułować priorytety i kierunki polskiej polityki w tym zakresie z uwzględnieniem działań oraz interesów polskich regionów i przedsiębiorstw. Ich międzynarodowe kontakty często są komplementarne do tego, co robi administracja, i mogą pomóc dokonać optymalnego wyboru geograficznego, by skoncentrować uwagę na tych krajach, do których możemy wejść „szerszym frontem”. Jednocześnie trzeba zdawać sobie sprawę z interesów innych dawców pomocy (zwłaszcza byłych potęg kolonialnych) oraz z ostrej rywalizacji firm z tych krajów o wpływy na rynkach zagranicznych.

Budowanie rozwiązań systemowych nie jest w Polsce łatwe, lecz bardzo pożądane, wymagają one bowiem współpracy i katalizuje synergię, uniezależnia działania instytucji od indywidualnych zachowań ludzi. Bez spójnego podejścia rządu i parlamentu, samorządu, organizacji pozarządowych i firm do współpracy rozwojowej trudno będzie Polsce osiągnąć na tym polu efektywność i skalę oddziaływania, zwłaszcza przy niewielkich środkach, które na te cele się przeznaczają. ●

dr Małgorzata Bonikowska: politolog i europeista, partner zarządzający w ośrodku analitycznym THINKTANK.



» **Polska nie zainwestowała w swój trzeci sektor**, tak jak zrobili to np. Czesi. Przez to niewiele organizacji pozarządowych może dziś rozwijać swoje programy w Afryce. Ponadto wciąż nie mają one szans na otrzymanie od MSZ finansowania na rozwój swojego potencjału czy zakup środków trwałych. Brak też grantów na wkłady własne do projektów unijnych, z wyjątkiem edukacji globalnej, co znacząco pomniejsza wielkość funduszy możliwych do uzyskania z KE.

Grzegorz Gruca, członek zarządu Polskiej Akcji Humanitarnej  
Fot.: archiwum Polskiej Akcji Humanitarnej



» **Polska do tej pory prowadziła bardzo zachowawczy sposób finansowania i zarządzania systemem pomocy rozwojowej.**

Jeśli jednak mamy być postrzegani jako wschodząca gwiazda skutecznej pomocy rozwojowej, konieczna jest modernizacja systemu, w tym wprowadzenie innowacyjnego modelu partnerstwa pozwalającego na zaangażowanie we współpracę rozwojową nowych podmiotów.

Monika Matus, specjalistka ds. polityki rozwojowej Polski i UE  
Fot.: archiwum autora



» **Przemysłana współpraca rozwojowa powinna być jednym z kluczowych komponentów** budowania z partnerami z krajów rozwijających się normalnych relacji gospodarczych. Żadnemu państwu, zarówno dawcy, jak i biorcy pomocy, nie chodzi o to, aby w nieskończoność utrzymywać stan finansowego uzależnienia jednego państwa od drugiego. *Trade not aid* leży w interesie obu stron.

Jarosław Szczepankiewicz, były ambasador RP w Etiopii  
Fot.: archiwum autora



» **Doświadczenie byłych działaczy „Solidarności”, urzędników i polityków, którzy tworzyli nowy system konstytucyjny**, czy polskich organizacji pozarządowych zaangażowanych w reformę samorządu terytorialnego jest najważniejszą ofertą, jaką możemy przedstawić w ramach polskich działań w zakresie współpracy rozwojowej. Tego oczekiwali od nas Tunezyjczycy. Tego oczekują od nas Białorusini czy Ukraińcy.

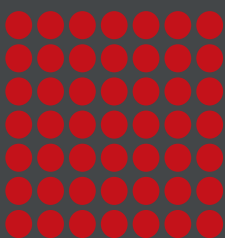
Krzysztof Olendzki, były ambasador RP w Tunezji  
Fot.: archiwum autora







## AFRYKA SUKCESU



Inwestycja w człowieka, lidera małej społeczności, to najlepsza forma budowania długotrwałych relacji – także politycznych i gospodarczych. Lokalny lider nie musi być osobą najlepiej wykształconą, sprawującą ważne urzędy, ma jednak czuć odpowiedzialność wobec grupy. Gdy takim ludziom damy narzędzia w ramach współpracy rozwojowej, wygenerują dodatkową energię i stworzą kolejne przedsięwzięcia.

Na zdjęciu: Etiopia. To obecnie największa gospodarka we wschodniej Afryce i jeden z najszybciej wzrastających na świecie rynków. Ze swoimi licznymi jeziorami i siecią rzek Etiopia jest również jednym z najbogatszych w zasoby wodne państw afrykańskich, drugim pod względem hydroenergetycznego potencjału na kontynencie.

**Polska  
współpraca  
rozwojowa  
Nowe  
wymiar**

Perspektywy  
dla organizacji  
pozarządowych,  
samorządów i firm

Warszawa 2013